

**Protokół Nr XV/11**  
**z XV sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego**  
**dnia 28 listopada 2011 roku**

Godz. rozpoczęcia sesji: 10.10

Godz. zamknięcia sesji: 17:35

Dnia 28 listopada 2011 r. w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu odbyła się XV sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Sesję otworzyła Przewodnicząca Sejmiku Dorota Jakuta, która powitała radnych województwa (lista obecności zał. nr 1), przybyłych Parlamentarzystów: Posła na Sejm Jana Krzysztofa Ardanowskiego, Posła na Sejm Macieja Wydrzyńskiego, Senatora RP Andrzeja Kobiaka, Prezydenta Miasta Torunia Michała Zaleskiego oraz Marszałka Piotra Całbeckiego wraz z Zarządem Województwa (lista obecności zał. nr 2) oraz wszystkich pozostałych gości. W sposób szczególny przywitała Dowódcę Pomorskiego Okręgu Wojskowego gen. bryg. Zygmunta Dulebę.

Przystąpiono do realizacji spraw proceduralnych. Na podstawie listy obecności, Przewodnicząca Sejmiku stwierdziła quorum – udział w sesji potwierdziło 28 radnych, co czyni Sejmik uprawnionym do podejmowania uchwał, przyjmowania stanowisk, zgłaszania wniosków.

Następnie Przewodnicząca Sejmiku **Dorota Jakuta** w zarządziła uczenie minutą ciszy pamięć tragicznie zmarłego podczas pełnienia obowiązków służbowych ś.p. Marka Wakarecego - zasłużonego Torunianina, doświadczonego radnego, rzetelnego pracownika samorządowego, człowieka wielu umiejętności i wielkich pasji.

- Minuta Ciszy.

Następnie Przewodnicząca Sejmiku **Dorota Jakuta** przystąpiła do realizacji 3 pkt porządku obrad, tj. Uroczyste wręczenie Pomorskiemu Okręgowi Wojskowemu Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz wręczenie gen. bryg. Zygmuntowi Dulebie medalu Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis.

Przewodnicząca Sejmiku, Wiceprzewodniczący oraz Marszałek Województwa dokonali wręczenia Pomorskiemu Okręgowi Wojskowemu Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego, którą odebrał Dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego gen. bryg. Zygmunt Duleba,

Marszałek Piotr Całbecki dokonał wręczenia gen. bryg. Zygmuntowi Dulebie medalu Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis.

Prezydent Miasta Torunia Michał Zaleski odczytał i wręczył list gratulacyjny Dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego gen. bryg. Zygmuntowi Dulebie.

Dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego gen. bryg. **Zygmunt Duleba** serdecznie podziękował za tak wielkie wyróżnienie ze strony władz samorządowych województwa dla Pomorskiego Okręgu Województwa oraz jego osobiste. Podkreślił, że jest dumny z tego, że przyszło mu nim dowodzić, a który tak dobrze służył społeczeństwu Pomorza i Kujaw. Dodał, że przeobrażenia kraju na przestrzeni lat również powodowały przeobrażenia służb zbrojnych. Dziś dokonania POW nie

da się zawrzeć w krótkim wystąpieniu. Podziękował w imieniu swoich poprzedników i całego stanu osobowego POW za troskę o żołnierzy garnizonów kujawskich, jakim jest: Brodnica, Grudziądz, Inowrocław, Bydgoszcz, Toruń, Włocławek i wiele innych. Za permanentną współpracę w przeobrażaniu siła zbrojnych. To władze samorządowe województwa uczestniczyły w przeobrażaniu kraju, w tym również Sił Zbrojnych. Za udzieloną pomoc w realizacji ciężkich zadań, wyzwań jakie stały przed POW. To POW był pierwszym i jedynym w kraju, który inspirował misje pokojowe. Pierwsze w Korei w 1955 r., przyjął na siebie ciężar odpowiedzialności za Liban, za Kambodżę, Afganistan, Czad i Irak. Żołnierze logistycy zdobywali pierwsi przyczółki wszystkich tych misji tworząc warunki do działania operacyjnego Polskich Sił Zbrojnych poza granicami. Podkreślił, że dumny jest z tego, bo to w większości mieszkańcy tej Ziemi. POW to potentat - duży zakład pracy dla mieszkańców Kujaw i Pomorza. Nie ciężko było znaleźć porozumienie z władzami miast, województwa i innych samorządów. Życząc owocnej pracy w służbie dla kraju podkreślił, że Siły Zbrojne i żołnierze w zaszczytnej idei przez Dowódcę POW będą trwały w strukturach Inspektoratu Wsparcia. Podkreślił, że nie będzie tylko dowództwa, ale stan osobowy, co było największą troską, dlatego do końca pozostaje na stanowisku, aby ostatni żołnierz znalazł miejsce służby w kraju. Wtedy dopiero odejdzie, bo każdy musi mieć pracę. Nie wzrośnie bezrobocie po likwidacji POW. Podziękował za uznanie. Za codzienną współpracę. Dodał, że wierzy głęboko, że po zdjęciu munduru w siłach zbrojnych, będzie dalej służył dla dobra kraju. Złożył życzenia realizacji planów strategicznych tego województwa, dążeń i marzeń do przodowania w kraju.

Następnie wysłuchano mini koncertu okolicznościowego Orkiestry Wojskowej w Toruniu.

Marszałek **Piotr Całbecki** serdecznie podziękował za występ życząc, aby obie Orkiestry jak najdłużej działały, bo są wspaniałymi, nie tylko reprezentacyjnymi, zespołami muzycznymi.

Następnie Przewodnicząca Sejmiku zarządziła 15 min przerwę.

- przerwa

Po przerwie Przewodnicząca **Dorota Jakuta** wznowiła obrady.

Uwag do zapisów w protokole z XIII i XIV sesji Sejmiku nie zgłoszono, w związku z tym uznaje się je za przyjęte.

Następnie przystąpiono do zgłaszania propozycji zmian do przedłożonego porządku obrad.  
(zał. nr 3)

Marszałek **Piotr Całbecki** zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad:

- projekt uchwały w sprawie wyboru najkorzystniejszej oferty w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego przeprowadzonego w trybie przetargu nieograniczonego – druk nr 180/11,
- projekt uchwały w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowych dla przewoźników świadczących usługi publiczne w zakresie regionalnych kolejowych przewozów osób na trasach spalinowych – druk nr 181/11,
- projekt uchwały w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowych dla przewoźników świadczących usługi publiczne w zakresie regionalnych kolejowych przewozów osób – druk nr 182/11.

Wyjaśnił, że projekt uchwały zawarty w druku 180/11 dotyczy kwestii technicznych, ale jest niezbędna, chodzi o wybór zespołu ekonomicznego, który dokonuje oceny wykonania budżetu. Jest to wymóg formalny, który trzeba zrealizować. Dodał, że projekty uchwał zawarte w druku nr 181/11 i 182/11

mają bardzo ważne znaczenie z punktu widzenia budżetu województwa. Są zgłaszane w trybie pilnym, dlatego że oferta Przewozów Regionalnych, która została złożona w zeszłym tygodniu wykracza poza dotychczasowe ramy naszych możliwości finansowych i ewentualne rozstrzygnięcie tej kwestii jest w gestii Sejmiku.

Przewodnicząca Sejmiku **Dorota Jakuta** zgłosiła uzupełnienie porządku obrad o projekty uchwał dotyczące zmiany składu Komisji oraz projekty uchwał w sprawie powołania przewodniczących i wiceprzewodniczących komisji. Dodała, że proponowane projekty uchwał będą przygotowane w trakcie obrad sesji.

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał, czy radni otrzymali projekty uchwał zawarte w druku 181/11 i 182/11 zgłoszone przez Marszałka?

Przewodnicząca Sejmiku **Dorota Jakuta** odpowiedziała, że projekty uchwał zostały dostarczone dzisiaj i Komisje: Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury oraz Budżetu i Finansów je opiniowały. Radni je otrzymali.

Radny **Stanisław Pawlak** zwrócił uwagę, że Marszałek tłumaczył dlaczego są wprowadzane w trybie pilnym, ale to jest niewystarczające. Potrzebna jest szersza dyskusja. Poprosił o szersze uzasadnienie. Dodał, że co roku te wydatki się zwiększają. Sejmik daje na to pieniądze, a nikt nie myśli o zmniejszaniu kosztów. Tak nie może to wyglądać.

Przewodnicząca Sejmiku **Dorota Jakuta** zapytała, dlaczego radni nie otrzymali wcześniej tych projektów uchwał?

Marszałek **Piotr Całbecki**: „Ponieważ nie było takiej potrzeby. My mieliśmy wypisane nasze wszystkie zobowiązania po stronie wydatków na ten cel w wieloletniej projekcji budżetu województwa. Złożona przez Przewozy Regionalne oferta jednak znacznie wykracza poza te ramy. Więc, żeby od 13 grudnia br. jeździły pociągi musimy podjąć decyzje, czy zwiększamy ilość środków na przewozy, czy nie. Za to, bardzo jest potrzebna, pewnie nie tylko dziś, dyskusja na temat przyszłości organizacji tych przewozów. Ponieważ, one jak już wszyscy to widzimy, stanowią ogromne zobowiązania budżetowe i czas coś z tym zrobić. Tak, rzeczywiście nie może być dłużej. Ale dziś stoimy przed dylematem, czy dołożyć 13.5 mln zł do tej oferty na przyszły rok, ograniczonej zresztą o połączenie, np. Ciechocinek Aleksandrów Kujawski, Inowrocław-Babiak, czy jednak nie rozstrzygać przetargu, organizować transport zastępczy lub wejść w tryb negocjacji. Bo taki również ustawa przewiduje, że możemy podjąć negocjacje z Przewozami Regionalnymi. O tym trzeba porozmawiać. To jest niestety wymuszone postępowaniem przetargowym. To temat, którego się nie spodziewaliśmy.

Radny **Wojciech Jaranowski** zwrócił uwagę, że zostało powiedziane, że dzisiaj będą również głosowane uchwały dotyczące powołania przewodniczących i wiceprzewodniczących komisji, ale jeszcze nie ma ostatecznych ustaleń między Klubami w tej sprawie. Dodał, że dopóki nie ma ustaleń między Klubami, należałoby odłożyć te głosowania.

Przewodnicząca Sejmiku **Dorota Jakuta** odpowiedziała, że zaproponuje wprowadzenie odnośnych uchwał przed punktem Informacja o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach. Wyraziła zdanie, że w trakcie stosownej przerwy składy poszczególnych komisji oraz funkcje wiceprzewodniczących i przewodniczących zostaną ustalone przez Kluby.

Radny **Wojciech Jaranowski** odpowiedział, że nie jest pewien, czy to się dzisiaj uda.

Przewodnicząca Sejmiku **Dorota Jakuta** odpowiedziała, że jeżeli to się nie uda, nie będzie głosowań.

Następnie przystąpiono do głosowania zmian do porządku obrad – poszerzenie o:

- projekt uchwał w sprawie wyboru najkorzystniejszej oferty w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego przeprowadzonego w trybie przetargu nieograniczonego – druk nr 180/11, jako pkt 15; wynik głosowania: 28 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Sejmik przyjął zmianę.
- projekt uchwały w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowych dla przewoźników świadczących usługi publiczne w zakresie regionalnych kolejowych przewozów osób na trasach spalinowych – druk nr 181/11, jako pkt 16; wynik głosowania: 28 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Sejmik przyjął zmianę,
- projekt uchwały w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowych dla przewoźników świadczących usługi publiczne w zakresie regionalnych kolejowych przewozów osób – druk nr 182/11, jako pkt 17; wynik głosowania: 28 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik przyjął zmianę,
- projekty uchwał zmieniające uchwały o powołaniu składów osobowych komisji, jako pkt 18; wynik głosowania: 28 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Sejmik przyjął zmianę,
- projekty uchwał powołania przewodniczących i wiceprzewodniczących komisji, jako pkt 41; wynik głosowania: 25 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Sejmik przyjął zmianę.

Porządek obrad po zmianach stanowi załącznik nr 4.

Przewodnicząca **Dorota Jakuta** przystąpiła do realizacji 4 pkt porządku obrad, tj. Informacja z pracy Sejmiku Województwa. (zał. nr 5) Poinformowała, że informacja zostanie uzupełniona o działalność radnego Wiesława Żurawskiego, która z przyczyn technicznych nie została uwzględniona.

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przewodnicząca **Dorota Jakuta** przystąpiła do realizacji 5 pkt porządku obrad, tj. Informacja z pracy Zarządu Województwa. (zał. nr 6, zał. nr 6a)

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Wojciech Jaranowski** zwrócił się do Marszałka z prośbą o przybliżenie wyników dzisiejszych rozmów z przedstawicielami mieszkańców Aleksandrowa Kujawskiego i Ciechocinka, którzy dzisiaj złożyli petycję w sprawie połączeń kolejowych Aleksandrów Kujawski-Ciechocinek. Czy są jakieś szanse, aby tę linię utrzymać? Czy Marszałek Województwa ma jakąś propozycję?

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że przygotowując się do dzisiejszej sesji zwrócił uwagę na niektóre uchwały Zarządu, w tym na uchwałę nr 62/1271/11 w sprawie wyrażenie zgody na rozbiórkę zespołu budynków po przychodni lekarskiej we Włocławku przy ul. Wyszyńskiego 21, działka nr 350-21/7, w ramach realizacji zadania pod nazwą „Budowa siedziby WOMP we Włocławku oraz dziennych oddziałów psychiatrycznych”. Zapytał, na czym ma polegać nowa siedzib WOMP? Przypomniał, że zmieniając ostatnio budżet zmniejszone zostały środki na ten cel i uzasadniano to zmianą lokalizacji. O jakiej zmianie lokalizacji jest mowa, skoro WOMP miał mieć siedzibę po tzw. Starym Szpitalu? A tu jest mowa o przychodni lekarskiej we Włocławku przy ulicy Wyszyńskiego we Włocławku? Czy chodzi tu o ten sam teren? Przypomniał, że pytał o to już dwukrotnie, dlaczego nic się nie dzieje na terenie Starego Szpitala. Okazało się, że nie zostały przejęte działki wraz

z kupowanym obiektem. Zapytał, na jakim jest to etapie? Dodał, że po rozmowie ze Starostą pojawia się szereg wątpliwości. Poprosił o wyjaśnienie tej kwestii.

Odnosił się do uchwały nr 62/1276/11 Zarządu, gdzie dokonano darowizny na rzecz Powiatu Bydgoskiego udziału do 12/100 części nieruchomości położonej w Bydgoszczy przy ul. Zygmunta Augusta 16, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynku jako działka nr 122 o pow. 0,0490 ha, obręb 113, stanowiącego własność Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Zapytał, o co w tym przekazaniu chodzi?

Przywołał uchwałę nr 62/1288/11, gdzie zatwierdzono protokół Komisji Przetargowej dotyczący postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, przeprowadzonego w trybie przetargu nieograniczonego, którego przedmiotem jest udzielenie kredytu w 2011 roku. Zapytał, co to znaczy długoterminowy kredyt? Na jaki cel jest przeznaczony? Czy to jest pokrycie deficytu budżetowego? Czy może jakieś inne działanie?

Następnie odniósł się do źródeł finansowania Kompleksowego programu gospodarowania rolniczymi zasobami wodnymi na lata 2007-2015 w województwie kujawsko-pomorskim. Z zestawień wynika, że brak jest środków na realizację tego programu. Ale Zarząd w dniu 9 listopada br. ten program przyjął. Jest tam zapisane „w dalszym ciągu konieczne jest poszukiwanie dodatkowych źródeł finansowania inwestycji w zakresie gospodarki wodnej w rolnictwie, gdyż potrzeby są znacznie większe od posiadanych możliwości ich sfinansowania. Zapytał, jaką wizję ma Zarząd, aby do 2015 roku wykonać program, skoro potrzeba na to aż ponad 270 mln zł. A przy znanych założeniach budżetowych, chociażby na przykład na przyszły rok, będzie to bardzo trudne. Poprosił o ustosunkowanie się Zarządu przy realizacji tego punktu. Zwrócił uwagę, czy w takiej sytuacji finansowej warto jest przyjmować tego typu program skoro nie będzie go z czego zrealizować.

Radny **Jan Wadoń** podziękował za udzielone odpowiedzi na zadane pytania podczas poprzedniej sesji Sejmiku. Dodał, że pod tym kątem nie zgłasza jakichkolwiek pretensji. Natomiast w kontekście pytania odnośnie przekazanego sprzętu dla OSP zwrócił uwagę, że trudno takową informację znaleźć na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego. Być może jest na stronie, ale trudno do niej dotrzeć. Natomiast jeżeli nie jest, to zgłasza wniosek formalny, aby wykaz zakupionego sprzętu z dotacji samorządu województwa dla jednostek OSP znalazł się na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego, aby każdy zainteresowany mógł sprawdzić informacje, które w tym kontekście go interesują. Odnośnie zapytania w kontekście Powiatowego Urzędu Pracy w Lipnie, tzn. dysponowania środkami w tej jednostce przytoczył cytaty z odpowiedzi Marszałka Województwa, który zna jego kontekst i nie będzie już tego tematu rozwijał „W trakcie kontroli zespół kontrolujący stwierdził zastosowanie niewłaściwej podstawy prawnej przy wyborze wykonawców szkoleń w trybie zamówienia z wolnej ręki. Wystosował zalecenie pokontrolne i po konsultacji z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego WUP wezwał PUP w Lipnie do zwrotu kwoty 16 971,35 zł. W odpowiedzi PUP w Lipnie w dniu 5 lipca 2011 r. dokonał zwrotu wymaganej kwoty wraz z odsetkami w kwocie 2 057 zł. Dodał, że to zadanie dedykuje Marszałkowi, który wie, o jaki kontekst chodzi. Natomiast odnośnie odpowiedzi na pytanie dotyczące zadłużenia WORD we Włocławku, tak, jak napisał w kolejnej interpelacji odpowiedź na wcześniejszą nie jest satysfakcjonująca. Poprosił o bardziej pogłębioną analizę problemu. Następnie odniósł się do bieżącej informacji Zarządu, tj. odmowy uzgodnienia 7 projektem

miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla Gminy Dębowa Łąka oraz Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Kęsowo. Zapytał, jakie były powody odmowy Zarządu Województwa w tej sprawie? Odniósł się do informacji o przetargu na przygotowanie dokumentacji na wykonanie zawilgocenia piwnic budynku Przedstawicielstwa UM we Włocławku. Przypomniał, że podnosił już ten problem na jednej z sesji. Zapytał, czy jest już po okresie gwarancyjnym? Jeśli tak, to dlaczego dopuszczono do tego, aby się to odbyło już w trybie pogwarancyjnym?

Radny **Wojciech Jaranowski** zwrócił uwagę, że 9 listopada br. Zarząd Województwa zapoznał się z informacją o przebiegu prac nad przejęciem przez samorząd województwa zadania zleconego z zakresu administracji rządowej, czyli wspieranie rodziny i systemu pieczy zastępczej – prowadzenia od stycznia 2012 r. ośrodków adopcyjnych. W związku z tym są obawy, że liczba ośrodków adopcyjnych w związku z tą ustawą może zostać zmniejszona. W kraju są obecnie 93 ośrodki adopcyjne. Z zapisów ustawy wynika, że od przyszłego roku na finansowanie przez marszałków mogą liczyć tylko te ośrodki, które w 2010 r. przeprowadziły więcej niż 10 procedur przysposobienia dzieci. Rodzi to obawy, że doprowadzi to do ograniczenia liczby adopcji. Dlatego, że również odległość do najbliższego ośrodka adopcyjnego może ulec wydłużeniu. Poza tym potencjalni rodzice będą musieli zapłacić za szkolenia – nawet do 2 tys. zł i będą obowiązkowe. W związku z tym zapytał, czy wiadomo, ile pieniędzy zostanie za tym zadaniem przekazane z budżetu państwa? Jak będzie zorganizowana sieć ośrodków? Podał przykład, że na Dolnym Śląsku z 10 ośrodków mają podobno zostać tylko trzy.

Odniósł się do umorzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na zakup samochodu osobowego na potrzeby Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i ponownie wszczętego postępowania. Zapytał, czy każdy Departament ma swój samochód? Dodał, że Departament Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie ma samochodu. Czy przewiduje się, że każdy Departament będzie miał swój własny samochód?

Marszałek **Piotr Całbecki** odnosząc się do petycji mieszkańców Aleksandrowa Kujawskiego i Ciechocinka powiedział, że dziś została w świetle kamer i mikrofonów mu wręczona. Oczywiście została przyjęta. Dodał, że postara się każdej z osób, która złożyła podpis pod petycją, wyjaśnić, jaka jest rola samorządu województwa w świetle nowej ustawy. Wyraził zdanie, że wkrađło się pewne nieporozumienie w tym zakresie, samorząd województwa jest tradycyjnym organizatorem tych przewozów i wszyscy kojarzą, że tym samym ponosi odpowiedzialność za likwidację tego połączenia. A zgodnie z nową ustawą niestety organizatorem tychże połączeń, które nie wykraczają poza granice powiatów, są powiaty na terenie których one są organizowane. W związku z tym, że starostwo powiatowe w Aleksandrowie Kujawskim, jak sądzi, nie dysponuje środkami, aby kolejne zadanie przejąć, dziś ono jest w takim stanie, w jakim jest, czyli będzie likwidowane, ponieważ nie ma podmiotu, który by płacił za ich organizację. Oczywiście problem jest głębszy. Przy okazji dzisiejszej uchwały dotyczącej zwiększenia środków na organizację przewozów będzie dyskusja na ten temat. To połączenie jest dość wyjątkowe, ponieważ to było wahadło między Aleksandrowem a Ciechocinkiem, które kursowało z dość dużą częstotliwością. Ale analiza ekonomiczna wyników finansowych tego połączenia była bardzo zła. Były takie połączenia, które niestety miały 7-8 pasażerów na pokładzie

dwuczłonowego składu elektrycznego. W związku z tym można się domyśleć, że rentowność była żadna takiego połączenia. Nad tym trzeba rzeczywiście się pochylić. Przeprowadzić pełną analizę, jak zintegrować transport publiczny, ten samochodowy, jak i kolejowy. Po to, aby jeśli będzie na tym odcinku planowane połączenie, to z jaką częstotliwością i jak skorelować je chociażby z transportem autobusowym. Dlatego, że dziś tych pasażerów przewoźnicy jedni drugim podbijają. Taka Jest niestety prawda. Z punktu widzenia rozwoju gospodarczego Ciechocinka likwidacja połączenia kolejowego jest niedobra. To wiadomo. Zarząd też nad tym ubolewa. To szkoda. O tym mówił z przedstawicielami mieszkańców, że wcześniej znając plany ministerstwa o zmianie ustawy o organizowaniu transportu kolejowego przewozów regionalnych, nie było żadnej dyskusji na temat chociażby taki, czy nie można byłoby w jakiś sposób z innych środków wesprzeć rozwoju turystyki uzdrowskiej w Ciechocinku, bo są takie środki w funduszach unijnych. Gdyby z jakimś wyprzedzeniem włączyć do takiego programu również skomunikowanie Ciechocinka, to wyraził zdanie, że łatwiej byłoby dzisiaj w ogóle rozmawiać o tym, jak przywrócić ten ruch i to w miarę szybko. Pewnie trzeba wymienić tam tabor. Tam powinien jeździć znacznie lżejszy tabor, prawdopodobnie szynobus, który jest ekonomiczniejszy, mniejszy, ale tańszy w utrzymaniu. Czy nie należałoby to skorelować, nie na odcinku tylko do Aleksandrowa, ale dalej do Torunia, bądź do Bydgoszczy czy do Włocławka. Takich decyzji jest przed Zarządkiem sporo. Ale ułożenie tego rozkładu i zorganizowanie tego połączenia na nowo będzie wymagało sporo czasu. Takiej szczerej dyskusji. Nie może tak być, że organizuje się debatę, w której bierze udział burmistrz Ciechocinka a władze Aleksandrowa przed kamerami w takim interwencyjnym tonie informują w jednej z nadających stacji w naszym regionie, jaki to dramat się dzieje w Aleksandrowie, tak, jak by temat pojawił się wczoraj. To jest zastana sytuacja od wielu miesięcy. Wszyscy o tym dobrze wiedzieli, co nas czeka. Na pewno niczemu nie służy takie odbijanie piłeczki w rozwiązaniu tego problemu. Po czym wszystkich, którzy złożyli petycje Zarząd poinformuje, jaka jest rzeczywistość i co planuje samorząd województwa zrobić w związku z tą sprawą, w takim dialogu społecznym, który jest cenny. To dobrze, że ludzie się takimi kwestiami interesują. Jest tu przede wszystkim potrzebna prawda. Wszyscy rzeczywiście powinni poznać, jaka ona jest. W sposób spokojny i wyważony przedstawiona. Więc to połączenie pewnie będzie Zarząd organizować. Są pewne plany, aby przy Węzle Autostradowym, gdzie jest dużo miejsca i można tam zorganizować taki park&drive, gdzie zjeżdżający turyści jadący autostradą A-1 mogliby sobie zjechać na ten parking i przesiąść się do takiego właśnie szynobusu. Ale to jest kwestia dalszych planów. Ale na pewno Zarząd ten projekt w przyszłej perspektywie będzie proponował do realizacji. Ale nie tylko takie były, jeśli chodzi o sam Ciechocinek w zanadru plany, ale wiele takich tematów związanych już bezpośrednio z funkcjonowaniem tego kurortu – niezwykle ważnego dla województwa, jest niestety sporo problemów. Nie można tego ukrywać, bo przecież ta cała sytuacja związana z funkcjonowaniem PUC w Ciechocinku i braku w ogóle współpracy między najważniejszym – rządowym partnerem zarządzającym uzdrowskami w Ciechocinku a samymi władzami jest wręcz klasyką, jak nie powinno wyglądać życie społeczno-publiczne w kraju i w naszym województwie. Dopóki tam nie będzie wspólnoty jakiś celów – jakiś wspólnych projektów, to będzie trudno cokolwiek zrealizować. Przypomniał, że Ciechocinek otrzymał ogromne pieniądze i mógł jeszcze kolejne otrzymać na rozwój, ale one są niechętnie podejmowane. Wręcz były i są trudności, żeby wydać środki, które są dziś

przeznaczone. Dlatego takie kompleksowe podejście jest niezbędne, aby raz opisać sobie strategie związane z uzdrowiskami w naszym regionie. Niedługo będzie kolejna odsłona w funduszach europejskich, jedna z ostatnich, jeśli chodzi o uzdrowiska. Dobrze byłoby wiedzieć np. co ma powstać w obrębie tężni, albo czy w ogóle one będą remontowane, bo przecież one się rozsypują, a tam naprawdę nie ma partnerów do dyskusji.

W kwestii przejęcia Ośrodków Adopcyjnych, to plany Zarządu są takie, aby tych miejsc nie ubyło w naszym województwie. One wszystkie są zachowane, jeśli chodzi o skład, ilość pracujących tam osób. Wszystko będzie zachowane w dotychczasowym kształcie. Przy czym Zarząd chce to tak zorganizować i to jest głos ludzi, którzy pracują w tych Ośrodkach, są dzisiaj dyrektorami, aby utworzyć jeden ośrodek centralny. Po to, aby usprawnić zarządzanie tymi podmiotami. Tak, aby były one koordynowane z jednego miejsca w Urzędzie Marszałkowskim. Wszystkie dotychczasowe kompetencje dyrektorów, którzy staną się zastępcami dyrektorów, pozostają. Zarząd ma plany zbudowania takiego projektu, bo najważniejszą kwestią w tych Ośrodkach, tak jak zdążył się zorientować, jest to, aby nic się nie stało z bazą danych, która jest dzisiaj w Bydgoszczy, na podstawie której te Ośrodki funkcjonują. Ta baza oczywiście zostanie, nie tyle, zachowana, ale Zarząd chce ją jeszcze zdigitalizować, tak, aby mogła być dostępna we wszystkich punktach w województwie. To bardzo usprawni sam proces adopcji, a potem proces nadzoru i kontroli nad tymi procesami adopcyjnymi. Zarząd chce doposażyć wszystkie placówki w samochody. Bo dotąd pracownicy jeździli do podopiecznych rodzin po prostu autobusami PKS. To pochłaniało bardzo dużo czasu. Były to wizyty nie mobilne, bo jedna musiała być planowana na jeden dzień. Często adopcje odbywają się na terenie wiejskim, itd. i trzeba tam po prostu dojechać. Najważniejsze jest to, że dyrektorzy są naprawdę wspaniali, ponieważ podjęli bardzo rzetelną rozmowę i dyskusję. Widać, że jest to zgrany zespół w skali całego województwa, wzajemnie się rozumiejący. Wyraził zdanie, że z tego powodu te Ośrodki będą nadal funkcjonować bardzo dobrze. Taka jest w tej sprawie perspektywa. Jeśli chodzi o wysokość środków przekazanych na to zadanie, to poproszono Wojewodę Kujawsko-Pomorskiego o przedłożenie informacji. Dodał, że wciąż nie ma danych na ten temat. Te Ośrodki od 1 stycznia 2012 r. będą przejęte przez województwo i zostaną połączone, ale wciąż nie ma jeszcze żadnych gwarancji finansowych na ten cel od strony rządowej.

Odnosnie zakupu samochodów dla departamentów, to trudno porównać Departament Kultury i Dziedzictwa Narodowego z potrzebami Departamentu Wdrażania PROW, który ma tyle projektów rozsianych po całym województwie, które nadzoruje tak naprawdę w imieniu Ministerstwa Rolnictwa, że musi mieć zagwarantowany ten środek do pełnej dyspozycji. Pracownicy tego Departamentu są bez przerwy na kontrolach. Dodał, że Departament Kultury i Dziedzictwa Narodowego bez żadnego problemu korzysta z floty Urzędu Marszałkowskiego, która jest dostępna. Wyraził zdanie, że chyba nie było dotąd z tym problemu, przynajmniej nic o tym nie wie.

Odnosząc się do pytania o rozbiórkę zespołu budynków po przychodni lekarskiej we Włocławku przy ul. Wyszyńskiego 21 wyjaśnił, że Zarząd podjął uchwałę o tym, że nie będzie dzielone zamówienie publiczne na pierwszy etap – rozbiórka, a drugi - budowa. Polecone zostało Departamentowi Inwestycji, aby zorganizować w jednym postępowaniu wykonanie tego zdania. Najpierw dokumentacji, a potem na podstawie dokumentacji, przetargu na rozbiórkę i wybudowanie.



Zarząd nie chce takich sytuacji, że wchodzi teraz jakaś ekipa i rozbiera to co jest, a reszta czeka na „lepsze czasy”. Są zapisane pieniądze w budżecie i będzie ta inwestycja realizowana. Dodał, że różnica, i może to zamieszanie polega tylko na tym, że rzeczywiście ze Starostwem Zarząd się nie porozumiał, co do dyslokacji różnych przychodni. Wyraził nadzieję, że kiedyś do porozumienia dojdzie. Ale dzisiaj nie bardzo widać wolę ze strony Starostwa przyjęcia oferty Zarządu, które wyraził zdanie, są bardzo dobre. Ponieważ oferowane jest nowe, i miejsce, i pewnie dofinansowania zbudowania czegoś od podstaw. Dziś jednak nie ma pozytywnej odpowiedzi z tamtej strony. Zarząd też nie będzie dłużej czekał. Będzie budował w miejscu, które jest. Będzie to zadanie dość karkołomne. Ale będzie zbudowana siedziba WOMP odbudowując zabytkową substancję. Dodał, że może to zamieszanie wzięło się stąd, że ta część, która dzisiaj jest przeznaczona i już projektowana pod psychiatrię środowiskową, czyli oddział dzienny i wszystkie te sprawy związane z przychodniami psychiatrycznymi będą realizowane w ramach K-PIM, ponieważ to ma być jednostka organizacyjna szpitala. Nie może być tak, że dyrektor, który ma zarządzać własnym oddziałem, psychiatrią środowiskową, nie będzie tego realizował i nadzorował. Zostało zmienione źródło finansowania dokładając do programu szpitalnego to zadanie. Zadanie WOMP jest realizowane, tylko Zarząd nie uległ, i dobrze, namowom różnych ekspertów od zagrożeń. Chciano zrealizować ten projekt w ten sposób, że najpierw pod groźbą katastrofy budowlanej – miał być rozbierany obiekt. Został zabezpieczony, jest ogrodzony i ma czekać najpierw na dokumentację, a dopiero potem będzie zlecane jednej firmie wykonawczej w przetargu etap drugi, czyli cała już realizację. Wyraził zdanie, że to jest dużo lepsze rozwiązanie, a przede wszystkim pozwoli zaoszczędzić dużo pieniędzy.

W sprawie dokonania darowizny na rzecz Powiatu Bydgoskiego udziału do 12/100 części nieruchomości położonej w Bydgoszczy przy ul. Zygmunta Augusta 16 wyjaśnił, że jest to konsekwencja podjętej przez Sejmik uchwały o wyrażeniu woli bez odpłatnego przekazania na rzecz Powiatu Bydgoskiego naszych dawnych miejsc po melioracji. To jest wykonanie tamtej uchwały. Ona została już zrealizowana. Dodał, że Starostwo skierowało serdeczne podziękowania za dokonanie darowizny, które tym samym przekazuje Sejmikowi.

Odnosząc się do źródeł finansowania Kompleksowego programu gospodarowania rolniczymi zasobami wodnymi na lata 2007-2015 w województwie kujawsko-pomorskim powiedział, że rzeczywiście 270 mln zł – to dziś nie ma takiej kwoty. Ale wreszcie wiadomo, ile to ma kosztować. To jest największym sukcesem dziś za chwilę prezentowanego programu, ponieważ na jego część są pieniądze. Obecny okres programowania 2007-2013 licząc zasadę n+3, będzie kończona w połowie roku 2015. To, na co są pieniądze, jest dość czasu i wiadomo już co z tych pieniędzy, czy to z PROW czy ze źródeł ministerialnych, czy z WFOSiGW na pewno będzie zrealizowane. Na to trzeba nałożyć kolejną perspektywę finansową. Dobrze, że dziś ten program będzie przyjęty, ponieważ od 2014 roku będą do dyspozycji kolejne środki. Nie można w 100% dziś powiedzieć, że będą one możliwe do wykorzystania na te cele, a już wskazać konkretnie, jaki program operacyjny będzie to finansował jest niemożliwe, ponieważ w ogóle nie wiadomo, jakie będą programy operacyjne w przyszłej perspektywie. Dodał, że nie wyobraża sobie tego, że nie będzie pieniędzy na gospodarkę wodną. Dziś będzie robiona dokumentacja. Wszystko to, co jest w tym programie zapisane, aby od roku 2014 dołożyć w skali pewnie programu operacyjnego, który będzie czy to z PROW, czy środki RPO, które to

środki już są niewielkie. Podkreślił, że jeśli chodzi o wały przeciwpowodziowe, to z całą pewnością to zadanie będzie musiało być zrealizowane ze środków centralnych. Tak jak w całej Polsce, również w naszym województwie wały będą z tych środków zabezpieczone i odnawiane. Dodał, że nie wyobraża sobie, aby miało być inaczej, bo to są ogromne inwestycje. Na bezpieczeństwo przeciwpowodziowe pieniądze zawsze się znajdują ze źródeł centralnych.

Oдноśnie sytuacji PUP w Lipnie powiedział, że ten dialog jest już prowadzony dość długo. Wyraził nadzieję, że te sytuacje się już nie powtórzą, że ktoś będzie musiał zwracać dotacje. Mowa tu o instytucjach publicznych, bo w przypadku podmiotów prywatnych, to nigdy nie można brać za to gwarancji.

W sprawie zawilgocenie w Przedstawicielstwie we Włocławku powiedział, że to dziwna sprawa, że taki stan się utrzymuje, że to wciąż nie wyschło. Zadeklarował, że postara się dokładnie wyjaśnić przyczyny tego zawilgocenia. Jeśli były błędy projektowe, to kto za nie odpowiada, czy poniósł konsekwencje. Dodał, że potrzeba jeszcze trochę czasu na dokładane wyjaśnienie tej sprawy. Podkreślił, że zlecenie odwilgocenia placówki nie oznacza, że województwo pozbyło się roszczeń w stosunku do pierwotnego wykonawcy. Na pewno Zarząd będzie ich dochodził. To jest niemożliwe, aby z tego prawa nie skorzystać.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** odpowiadając na pytanie radnego Stanisława Pawlaka o jednośnie wysokości kredytu wyjaśnił, że to wynika z przyjętego budżetu na rok 2011, a wysokość kredytu wynosi 91 462 914 zł. Spłata została rozłożona na 10 lat do 2021 roku. Kwota jest zgodna z pierwotnie przyjętym budżetem na 2011 rok.

Przewodnicząca **Dorota Jakuta** przystąpiła do realizacji 6 pkt porządku obrad, tj. Kompleksowy program gospodarki wodnej na terenie województwa kujawsko-pomorskiego (zadania do realizacji i ich perspektywa finansowa). (zał. nr 7, zał. nr 7a) Poinformowała, że materiał zaopiniowały Komisje: Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury; Rolnictwa i Rozwoju Wsi; Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii, nie zgłaszając żadnych wniosków.

Dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych **Franciszek Złotnikiewicz** przedstawił radnym prezentację pt. Stopień realizacji programu gospodarowania rolniczymi zasobami wodnymi w województwie kujawsko-pomorskim na lata 2007-2015 – raport z realizacji i plan działania do 2015 r. (zał. nr 7b)

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Tadeusz Zaborowski** w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawił stanowisko wypracowane na jej posiedzeniu w dniu 16 listopada br. o jednośnie przedstawionego programu. (zał. nr 8)

Przewodnicząca **Dorota Jakuta** powiedziała, że nie posiadała kompletu stanowiska Komisji, stąd jej uwaga o braku wniosków.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że Komisja długo w tej sprawie obradowała. Podziękował Wiceprzewodniczącemu Komisji Tadeuszowi Zaborowskiemu, że stosowne wnioski przekazał. Podkreślił, że chciałby podziękować również Przewodniczącej Sejmiku za podjęcie decyzji o wycofaniu z porządku obrad tego punktu w czasie debaty nad poprzednim dokumentem, który wtedy

był niedopracowany. Dodał, że obiektywnie oceniając, członkowie Komisji byli zadowoleni z przedłożonego materiału. To materiał bardzo merytoryczny. Bardzo rozbudowany. Pozwalający na właściwą ocenę, z jednej strony raport z realizacji tego programu, chodzi o okres 2007-2015, czyli to połowa realizacji tego działania, a z drugiej strony, co wynikało z wypowiedzi Dyrektora Złotnikiewicza, to druga część działania, czyli plan do 2015 r. Odnośnie pierwszego – raportu z realizacji, to trzeba wyraźnie powiedzieć, że te trzy grupy zadań, bo warto to zapamiętać: retencja wód powierzchniowych; ochrona przeciwpowodziowa, czyli wały przeciwpowodziowe, za które samorząd także ponosi odpowiedzialność; inwestycje wodno-melioracyjne, czyli melioracja szczegółowa, którą się wykonuje, ale do tej pory wraz z upływem czasu nie została w pełni wykonana. Przedłożony plan działania do 2015 r. daje jakąś gwarancję, że ten cały program będzie wykonany. Pod jednym wszakże warunkiem, o co pytał już w poprzednim punkcie, że w kolejnych budżetach na kolejne lata Sejmik zapewni określone, potrzebne Dyrektorowi K-PZMiUW, środki finansowe. Z tym prawdopodobnie nie będzie tak dobrze. Dlatego, że znane są prognozy finansowe naszego województwa. Wiemy, że one się chyba nie zmienią in plus na korzyść. Oby się nie zmieniły na niekorzyść dla naszego województwa. To jednak trzeba pamiętać, że te szacunki, bo chyba tak trzeba się odnieść do wypowiedzi Dyrektora Złotnikiewicza, że w najwyższej pozycji ogółem, to jest 550 mln zł. Dodał, że według własnych szacunków, to co jest konieczne do wykonania, to daje 270 mln zł. To jednak trzeba się już teraz zwrócić do wszystkich radnych, aby pracując nad kolejnymi budżetami, pamiętali o programie, który jest tak istotny dla województwa, choć może on dzisiaj trochę stracił na wadze, ale przecież Dyrektor Złotnikiewicz mówił, że jest niski stan poziomu wód, że grozi susza. To jednak trzeba wziąć pod uwagę to, że deszcze będą, śniegi jeszcze będą i woda będzie. Dlatego trzeba o tym pamiętać.

W imieniu Klubu SLD zwrócił się z prośbą o przyjęcie wniosku, aby ten program Sejmik mógł lepiej pilotować, to wraz ze sprawozdaniem z budżetu województwa, aby raz w roku kiedy rozpatrywane są sprawozdania z wykonania rocznych zadań samorządu województwa, Dyrektor K-PZMiUW dołączał sprawozdania w dziale rolnictwo także sprawozdanie z niniejszego programu. Pozwoliłoby to radnym na lepsze monitorowanie sytuacji w tym obszarze. Ponadto, gdy sprawozdanie z wykonania budżetu jest przyjmowanego w czerwcu, to od lipca zaczyna się praca nad nowym budżetem i wypracowane wnioski byłyby także podstawą do pracy radnych nad nowymi kolejnymi budżetami.

Wyraził zdanie, że to nie będzie zbyt duże obciążenie dla K-PZMiUW, natomiast będzie to służyło pomocy w realizacji tego programu. Dodał, że Klub Radnych SLD program przyjmuje z zadowoleniem i oczywiście poprze ten program w głosowaniu. Prosząc o to, aby można go było lepiej rozliczać, monitorować i pracować nad nim pod względem finansowym.

Przewodnicząca **Dorota Jakuta** „Przyjmujemy ten wniosek zgłoszony w imieniu Klubu do realizacji. Pan Wicemarszałek Dariusz Kurzawa jest obecny i również ten wniosek przyjmuje. Mając świadomość wagi problemu, jaki rozwiązuje ten program. Dzisiaj jesteśmy w sytuacji, że nie ma powodzi, ale mamy suszę. Ważna jest także retencja. Wszystkie zadania, które realizujemy w tym programie na każdą z okoliczności są zadaniami bardzo ważnymi. Ten wniosek oczywiście przyjmujemy do realizacji. Rozumiem, że więcej pytań i uwag nie ma. Informację na temat kompleksowego programu gospodarowania rolniczymi zasobami wodnymi na terenie województwa

kujawsko-pomorskiego – przyjmujemy. Podziękowała Dyrektorowi K-PZMiUW za merytoryczne przygotowanie prezentacji i informacji dla radnych”.

Dyrektor **Franciszek Złotnikiewicz** powiedział, że do materiału, o który wnioskuje radny Stanisław Pawlak będzie dołączone również sprawozdanie z konserwacji, ponieważ radnych to też interesuje. Z podziałem, jakie odcinki jakich rzek, kanałów i innych urządzeń będą realizowane, aby ten materiał był pełniejszy i bogatszy.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przewodnicząca **Dorota Jakuta** przystąpiła do realizacji 7 pkt porządku obrad, tj. Przedstawienie wyników monitoringu zawodów deficytowych i nadwyżkowych w województwie kujawsko-pomorskim. Poinformowała, że Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury oraz Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa zapoznały się z przedstawionym materiałem i nie wniosły żadnych uwag. (zał. nr 9)

Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy **Artur Janas** przedstawił radnym prezentację na powyższy temat. (zał. nr 9a)

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Przewodnicząca Sejmiku **Dorota Jakuta** powiedziała, że chciałaby przede wszystkim pogratulować pomysłowi na przeprowadzenie monitoringu zawodów deficytowych. Wyraziła zdanie, że wszyscy powinni sobie życzyć by wszyscy decydenci, wszyscy odbiorcy wymienieni w tym opracowaniu, zechcieli z tego materiału skorzystać. Aby zechcieli z tego skorzystać zarówno organy podejmujące decyzje dotyczące polityki oświatowej, wyższe uczelnie. Dobrze się stało, że do tego projektu zostali włączeni pracodawcy. Pozwala to na autentyczne zdiagnozowanie popytu na poszczególne zawody. Jeżeli wszyscy adresaci tego materiału zechcą się nad nim pochylić i skorzystać, to wyraziła zdanie, że ten nadmiar zawodów deficytowych w naszym regionie w pewnym procesie będzie sukcesywnie eliminowany. A zacznie się uchylać polityki oświatowe i kształcić absolwentów, którzy temu regionowi będą potrzebni. Na koniec gratulując Przewodnicząca zwróciła uwagę, aby ten monitoring uzupełniać i na pewno kontynuować.

Radny **Stanisław Pawlak** poprosił o rozwinięcie zapisu „Niemniej jednak analizując dane statystyczne można zauważyć, że na wojewódzkim rynku pracy bezrobocie praktycznie nie dotyczyło osób z grupy: przedstawiciele władz publicznych, wyżsi urzędnicy i kierownicy”. Zapytał, co to znaczy? Dodał, że ma do czynienia z osobami, którzy poszukują pracy w różnych urzędach i nie mogą znaleźć zatrudnienia, więc jak to się ma do praktyki?

Dyrektor **Artur Janas** opowiedział, że to dotyczy słabości tych metod, które zaleca Ministerstwo Pracy do wykonywania zadania monitoringu. Wytyczne dotyczą osób rejestrujących się w PUP oraz ofert pracy zgłaszanych do PUP. Wiele elementów jest wykonywanych dodatkowo, ponieważ jest oczywiste to, że do PUP, jeżeli ktoś poszukuje osoby do obsadzenia stanowiska dyrektora, to nie zgłasza tego do PUP. Stąd można tak powiedzieć, że ten problem nie dotyczy tej grupy, co jest zgodne z prawdą, ale tylko w części dotyczącej rejestrów PUP.

Radny **Stanisław Pawlak** zwrócił uwagę, że jeżeli zalicza się do wyższych urzędników, kierowników, a także opiekunów zwierząt domowych i pracowników zajmujących się zwierzętami, to ten materiał przestaje być zrozumiały.

Dyrektor **Artur Janas** opowiedział, że zestawienia są wykonane w takiej postaci: ile ofert wpłynęło i jakie. Jest to jeden z elementów, a reszta jest zawarta w innych raportach. Aby wyrobić sobie zdanie na temat jakiegoś zawodu, trzeba sięgnąć do kilku źródeł informacji.

Radny **Przemysław Przybylski** powiedział, że nade wszystko chciałby podziękować za ten materiał, który wydaje się być cenny do dalszej dyskusji. Podkreślił, że najbardziej zwraca uwagę to, że bezrobocie generuje wyższa uczelnia, szczególnie w działach humanistycznych. Powoływanie się na dane od pracodawców jest oczywiste. Ruch na tym rynku pracy jest duży, ponieważ firmy powstają i upadają. Jedne się lepiej rozwijają inne gorzej, zwłaszcza jeśli jest regres ekonomiczny. Borykają się ze zwolnieniami szukając mniejszych kosztów pracy. To jest zrozumiałe. Podkreślił, że dla niego osobiście, jako osoby związanej z nauką i oświatą, jest porażką i tragedią to, że inwestuje się w ludzi, którzy rozpoczynając studia na uczelniach np. pedagogika, polonistyka, socjologia, politologia, historia, to są kierunki, po ukończeniu których absolwenci w niewielkiej liczbie będą zatrudnieni. Wyraził zdanie, że warto pochylić się nad tym, czy pokłosiem tego obiektywnego raportu, nie powinna być większa współpraca, oczywiście z pracodawcami, ale też z wyższymi uczelniami. Zwrócił uwagę, że w naszym regionie jest dużo prywatnych uczelni, które nadają stopnie licencjatów właśnie z dziedzin humanistycznych. Wyraził zdanie, że oszukuje się tych młodych ludzi. Dlatego, że oni są potencjalnymi beneficjentami urzędów pracy różnego szczebla i stopni. Może byłoby warto, aby właśnie działając prewencyjnie, by te pieniądze na kształcenie nie były wyrzucane w błoto, a z drugiej strony, aby kończący studia mogli z entuzjazmem i z pasją rozpocząć pracę zawodową, nie czuli goryczy przegranego startu. Warto, aby pokłosiem tego raportu była ścisła współpraca zarówno z państwowymi uczelniami, jak również z prywatnymi podmiotami, aby była mocna sugestia w jakim zakresie powstrzymać to kształcenie. Dodał, że zdaje sobie z tego sprawę, że prywatne uczelnie często innymi prawami się rządzą niż dobro tych, których kształcą. To jest też problem etycznej odpowiedzialności. Ale powinno się żądać do tych, którzy kształcą kolejne pokolenia, większej etyczności i moralności pracy. Natomiast, warto podjąć tę współpracę, dlatego że ten materiał jest dogłębny, rzetelny i należałoby się skupić na tym elemencie, który mocno sugeruje, ażeby ci, którzy kształcą dawali nadzieję i alternatywę na realne zatrudnienie.

Radny **Jan Wadoń** potwierdził, że Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa pozytywnie zaopiniowała ten materiał. Ale pozostawiła otwartym problem, jaki mechanizm zastosować, żeby zarówno szkoły na poziomie ponadgimnazjalnym, jak również szkoły wyższe, o czym przedmówca mówił, reagowały na potrzeby rynku pracy, a nie na potrzeby kadry pedagogicznej, którą uczelnie zatrudniają. Niestety ten problem pozostał otwarty, członkowie Komisji nie podjęli się go rozwiązać.

Przewodnicząca Sejmiku **Dorota Jakuta** podkreśliła, że należy oczekiwać od tych, do których ten materiał jest adresowany, aby zechcieli się nad nim pochylić.

Dyrektor **Artur Janas** odpowiedział, że były i są wysyłane tego typu opracowania do wyższych uczelni z prośbą zapoznać się z nim i zwrócić na to uwagi. Także Biurom Karier, które obsługują studentów. Są robione skrócone wersje monitoringu i są dostarczane do poradni i do wszystkich punktów, gdzie dotrze do ludzi, którzy sami podejmują decyzje o tym, gdzie jest największe ryzyko. Podkreślił, najważniejsze jest to, aby pracować nad tym, aby te informacje docierały

powszechnie do ludzi, tj. rodzinom, przyszłym studentom, gdzie są obszary obciążone dużym ryzykiem. Nie można napisać, że na takich kierunkach nie wolno się kształcić, bo każdy ma swoje marzenia i pragnienia, ale tam gdzie jest ryzyko, to powinni o tym wiedzieć.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji 8 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Statutu Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Toruniu – druk nr 168/11. (zał. nr 10)

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 22 głosy „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do realizacji 9 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia stowarzyszenia pod nazwą: „Stowarzyszenie Polskich Regionów Korytarza Transportowego Bałtyk-Adriatyk” – druk nr 159/11. (zał. nr 11)

Zastępca Dyrektora Departamentu Rozwoju Regionalnego **Małgorzata Wiśniewska** wyjaśniła, że uchwała dotyczy przystąpienia do Stowarzyszenia Polskich Regionów Korytarza Transportowego Bałtyk-Adriatyk. Jest następstwem decyzji wcześniejszych, które były już podejmowane, a związane z decyzją o przystąpieniu do tego Stowarzyszenia i udziału w jego pracach. Jego liderem jest województwo pomorskie. Na skutek którego działań ten Korytarz został wyprowadzony „centralnie” przez Polskę. Konkurującym Korytarzem miał być Korytarz prowadzony od Szczecina – ścianą zachodnią. Dodała, że Marszałek Województwa uczestniczył w podpisywaniu Listu Intencyjnego Samorządu Województw z 23 czerwca 2010 r. W tej chwili zostało przeprowadzone przez województwo pomorskie badanie dotyczące stanu zaawansowania prac nad budową infrastruktury intermodalnej w strefie Korytarza, został przygotowany folder informacyjno-promocyjny. Na początku tego roku odbyła się Międzynarodowa Konferencja dotycząca współpracy na rzecz aktywizacji tego Korytarza. Przygotowywany jest w tej chwili harmonogram prac związany z powołaniem i uruchomieniem Stowarzyszenia. Dzisiaj również w innych województwach zapadają decyzje w Sejmikach o przystąpieniu do Stowarzyszenia.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Jan Wadoń** zapytał, ile będzie wynosiła składka jako udział województwa w Stowarzyszeniu?

Zastępca Dyrektora **Małgorzata Wiśniewska** odpowiedziała, że proponowana składka to 20 tys. zł rocznie.

Radny **Stanisław Pawlak** zwrócił uwagę, że wiodącym województwem jest województwo pomorskie, co nie współgra z § 1, że wyraża się wolę utworzenia przez Województwo Kujawsko-Pomorskie wraz z województwami, a nie powinien być zapis, że nasze województwo przystępuje?

Zastępca Dyrektora **Małgorzata Wiśniewska** odpowiedziała, że wszystkie województwa mają równorzędną rolę. Województwo Pomorskie jest liderem w formie podejmowanych pewnych działań, a nie w formie prawnej.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 24 głosy „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do realizacji 10 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania Strategii rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego oraz przyjęcia zasad, trybu i harmonogramu jej sporządzenia – druk nr 174/11. (zał. nr 12)

Członek Zarządu **Michał Korolko** przedstawił uzasadnienie projektu uchwały.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Wojciech Jaranowski** odniósł się do harmonogramu opracowania strategii rozwoju województwa. Jak powiedział Członek Zarządu dużą rolę w procesie przygotowania zmian mają odgrywać radni województwa. Ale zauważył, że pojawiła się pewna nieścisłość, ponieważ w harmonogramie w punkcie 3.1., który stanowi o przygotowaniu Założeń opracowania Strategii rozwoju województwa oraz zatwierdzenia jej przez Zarząd Województwa jako uczestnicy procesu są podani tylko: Zespół ds. opracowania Strategii rozwoju województwa i Zarząd Województwa, podczas gdy, na stronie 4. jest zapis: „Będzie to zatem bardzo ważny element w procesie przygotowania projektu nowej Strategii rozwoju województwa. Projekt ten zostanie poprzedzony sporządzeniem Założeń opracowania Strategii, gdzie istotną rolę odegrają konsultacje oraz aktywny udział radnych województwa. Będą oni w ten sposób współtwórcami koncepcji oraz metodologii prac nad nową Strategią”. Zwrócił uwagę, że w punkcie 3.1. należy dopisać „radni województwa” jako uczestników procesu.

Członek Zarządu **Michał Korolko** odpowiedział, że przyjmuje to jako autopoprawkę i zostanie punkt 3.1. uzupełniony o zapis „radni województwa”.

Radny **Jan Wadoń** powiedział, że po pierwsze chciałby wyrazić swoje zadowolenie, że ta uchwała pojawiła się wreszcie na obradach Sejmiku i nie wnosi do niej uwag. Z zastrzeżeniem, że ten harmonogram w trakcie będzie zmieniany, biorąc pod uwagę doświadczenie w opracowywaniu różnych strategii, nie w kontekście skrócenia, a raczej wydłużenia. Chociażby z tego powodu, że na dziś jeszcze nie ma koncepcji w sprawie przestrzennego zagospodarowania kraju. Wg Ministerstwa Rozwoju Regionalnego ta koncepcja ma wrócić niedługo pod obrady rządu i ma być załącznikiem do średniookresowej strategii rozwoju kraju. Póki co na tym szczeblu koncepcje jeszcze się zmieniają. W związku z tym do tego harmonogramu nie należy się przywiązywać za nadto, ponieważ życie pewne korekty wymusi. Dodał, że chciałby jeszcze zasugerować inny element związany z tym, co niejako dzisiejsza uchwała się rozpoczyna jako Województwo i jako Sejmik. Układ prawny mamy taki, że z punktu widzenia ustawy, samorząd województwa jest tym ostatnim szczeblem, od którego wymagana jest strategia rozwoju. Nie ma ustawowego wymogu opracowywania strategii rozwoju powiatu i strategii rozwoju gminy. Wyraził zdanie, że aż się prosi, aby w tym momencie, umownie, pewne rzeczy skoordynować, a w każdym razie zasugerować. Według jego rozeznania, ten problem stanie na jeśli nie na najbliższym, to na pewno na kolejnym posiedzeniu Konwentu Wójtów, nie wie jak się do tego odniesie Konwent Burmistrzów, ale można domniemywać, że punkt widzenia będzie podobny. Mianowicie chodzi o to, że na kanwie prac nad Strategią rozwoju województwa, nie stoi nic na przeszkodzie, aby Samorząd Województwa zasugerował jednostkom samorządu powiatowego i gminnego, nie tyle równoległe prace, co prace na pewnym etapie również Strategii rozwoju

województwa. Wtedy osiągnię się pewne systemowe podejście do strategicznego planowania na poziomie województwa i w województwie. Dodał, że mówi o tym, również w tym kontekście, co Zarząd zaproponował w tej chwili, a przynajmniej 30 gminom w województwie, w odniesieniu do Funduszu Wsparcia, który de facto przestał istnieć. Opracowywanie w tym momencie lokalnego planu rozwoju, czy lokalnego programu rozwoju, kiedy praktycznie środki zewnętrzne się kończą, to jego zdaniem, niewiele ma wspólnego z planowaniem strategicznym, a więcej wspólnego z „mieszanym powietrzem”. W związku z tym logiczniejsze byłoby właśnie skoordynowanie tego w tym układzie, tzn. prace nad Strategią rozwoju województwa, zasugerowanie podjęcia prac nad strategiami powiatów i gmin, wtedy np. za dwa lata można by uzyskać w miarę spójny system przynajmniej pojęciowo-myślowy, co w tym województwie tak naprawdę chce się zrobić. Przy okazji tego problemu, chciałby zaproponować pewne rozwiązanie metodologiczne. Mianowicie prawdą jest i to, że w gminach potencjał kadrowy jest taki jaki jest. Wyraził zdanie, że nie byłoby zbyt dużym uszczerbkiem dla Samorządu Województwa, gdyby w ramach rozpoczynających się prac pokusić się o pewne wystandaryzowane obrazy poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego, które byłyby tym pierwszym wkładem analitycznym do strategii rozwoju powiatów i strategii rozwoju gminy. Oczywiście te dane są np. na stronach internetowych Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy, w wielu innych miejscach. Ale to wymaga niestety dużej pracy w każdej oddzielnej gminie. Może w ramach podpisanego np. porozumienia, bo jest takie zawarte pomiędzy Marszałkiem Województwa a Dyrektorem Urzędu Statystycznego, czy w ramach Pomocy Technicznej nie można by było się pokusić o tego typu zlecenie, które dawałoby wystandaryzowane dane dla każdego powiatu i każdej gminy, pod kątem rozpoczętych prac nad strategią rozwoju powiatu i gminy.

Radny **Tadeusz Zaborowski** powiedział, że Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi na posiedzeniu w dniu 16 listopada br. analizowała zarówno Plan zagospodarowania przestrzennego województwa kujawsko-pomorskiego, jak również we wrześniu na wspólnym posiedzeniu z Komisją Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury. Przedstawił wnioski, jakie się nasuwają i jakie Komisja przedstawia, a w szczególności wniosek, że Strategia rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego winna uwzględnić Plan zagospodarowania przestrzennego z uwzględnieniem środków finansowych w zależności od potrzeb i źródła pochodzenia. Jest to dość istotny element, na który zwrócili członkowie Komisji uwagę, dlatego że opracowanie to powinno ten element również zawierać i wtedy będzie to spójne. Członkowie Komisji zdają sobie z tego sprawę, że zabezpieczenia środków, ich źródła pochodzenia, itd., mogą być to na dzień dzisiejszy wirtualne sprawy. Bo nie do końca one mogą być później potwierdzone w realizacji. Niemniej jednak takie przymiarki powinny zostać na tym etapie już sporządzone.

Radny **Krzysztof Łuczak** powiedział, że biorąc pod uwagę doświadczenia z prac nad pierwszą Strategią ocenia ten projekt uchwały, który został przedstawiony, z uzupełnieniem na wniosek radnego Wojciecha Jaranowskiego, jako prawidłowy i odpowiadający jego rozumieniu podjęcia i zaprogramowania pracy. Podkreślił, że nie wyobraża sobie, aby nie korzystać w tych pracach z czegoś, co jest w sensie informacyjnym, a mianowicie ze statystyki. Bowiernie trzeba się na tym opierać. Tym bardziej, że nawiązuje się do tamtej i pokazuje się w jakim jesteśmy miejscu teraz i planujemy przyszłość. Dziś radni otrzymali taki materiał „Województwo Kujawsko-Pomorskie



w liczbach 2011". Dodał, że do dwóch tabel, które są na stronie 20. i 21. chciałby się odnieść. Zwrócił uwagę, czy to jest jakiś nowy podział, polegający na tym, że mamy tutaj taką specyfikę widzenia województwa: kujawsko-pomorskie: podregiony: bydgosko-toruński, grudziądzki, włocławski. Czy to jest podział, który będzie nas obligował w tworzeniu tej Strategii? Do tego, z takim podporządkowaniem powiatów? Co nie idzie ani w parze z doświadczeniami byłych województw czy obecnego układu. To jest statystka, która wynika z jakiś centralnych uzgodnień, czy Urząd Statystyczny sobie tak poklasyfikował? Budzi to pewne wątpliwości.

Członek Zarządu **Michał Korolko** odpowiedział, że oczywiście korzysta się z danych z Urzędu Statystycznego, które są podstawą planowania. Dodał, że trudno mu się ustosunkować do przywołanego podziału, przyporządkowania pewnych obszarów. Pewnie ma to swoje statystyczne uzasadnienie w metodologii dokonywania takich podziałów w statystyce.

Radny **Jan Wadoń** zauważył, że odnośnie przywołanego podziału statystycznego, to nie ma tu pomyłki, wynika to z nomenklatury jednostek terytorialnych do celów statystycznych. Nasze województwo jest tak podzielone.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały wraz z autopoprawką. Wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji 11 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy – druk nr 158/11. (zał. nr 13)

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do realizacji 12 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie nadania imienia Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Bydgoszczy – druk nr 173/11. (zał. nr 14)

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do realizacji 13 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie pozbawienia odcinków drogi publicznej kategorii drogi wojewódzkiej i zaliczenia drogi publicznej do kategorii drogi wojewódzkiej oraz ustalenia jej przebiegu - druk nr 160/11. (zał. nr 15)

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do realizacji 14 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie przejęcia przez Województwo Kujawsko-Pomorskie prowadzenia zadania Województwa Mazowieckiego w zakresie organizowania publicznego transportu zbiorowego - druk nr 177/11. (zał. nr 16)

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Wiesław Żurawski** powiedział, że obecnie funkcjonuje linia kolejowa Toruń - Nasielsk z przesiadką w Sierpcu. Jest to linia, która ma tylko jedno połączenie. Zapytał, czy to połączenie będzie bezpośrednie z Torunia do Nasielska, czy jak dotychczas z przesiadką w Sierpcu? Jeżeli tak, to wyraził zdanie, że nie byłoby sensu dofinansowanie tego przedsięwzięcia, ponieważ tam jest granica województwa.

Członek Zarządu **Sławomir Kopyść** odpowiedział, że to połączenie będzie funkcjonowało na dotychczasowych zasadach, a dofinansowanie dotyczy do granicy naszego województwa. Stąd konieczność podjęcia tej uchwały.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przeszedł do omawiania kolejnego punktu porządku obrad, tj. Podjęcia uchwały w sprawie wyboru najkorzystniejszej oferty w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego przeprowadzonego w trybie przetargu nieograniczonego – druk nr 180/11 (zał. nr 17).

Skarbnik **Paweł Adamczyk** wyjaśnił, że tak, jak w roku ubiegłym radni wybierali podmiot do badania bilansu województwa, tak również w tym roku zostało przeprowadzone postępowanie w trybie zamówień publicznych. Zarząd Województwa proponuje zawarcie umowy z firmą Grupa Gomułka – Audyt Sp. z o.o. z siedzibą w Katowicach, z kwotą 35.276,40 zł brutto. Jest to najniższa cena, jaka została zaproponowana w postępowaniu przetargowym. W uzasadnieniu zostały wskazane wszystkie podmioty, które złożyły oferty. Zapoznano się również z opiniami wystawionymi przez Grupę Gomułka przy badaniu innych samorządów województw. Stwierdzono, że są to dość dobre materiały. Aby uniknąć uwag, które były zgłoszone w roku bieżącym przy zatwierdzaniu bilansu województwa, powinny znaleźć się tam również wszystkie inne, pozostałe informacje, które były oczekiwane przez radnych w wyniku prac nad bilansem w miesiącu czerwcu.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przystawiono do podjęcia uchwały w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowych dla przewoźnika świadczącego usługi publiczne w zakresie regionalnych kolejowych przewozów osób na trakcjach spalinowych – druk nr 181/11 (zał. nr 18).

Skarbnik **Paweł Adamczyk** wyjaśnił, iż przedłożony projekt uchwały dotyczy stawek dotacji przedmiotowych dla spółki Arriva RP na świadczenie usług publicznych w zakresie regionalnych kolejowych przewozów osób na trakcjach spalinowych z wyłączeniem przewozów na linii Nr 207 Toruń Wschodni – Malbork, na odcinku Grudziądz – granica województwa kujawsko-pomorskiego. Proponowana stawka do końca grudnia 2011 r. wynosi 17,99 zł, a od 1 stycznia 2012 r. 18,46 zł do jednego pociągokilometra. Łączny koszt wynikający z zaproponowanej stawki w przyszłym roku, to 40.400.000,00 zł. Proponowane stawki są wynikiem postępowania przetargowego, które było rozstrzygnięte w roku poprzednim – 2010. Jest to konsekwencja 10-letniej umowy, która została zawarta na trakcje spalinowe. Podwyżka jest tylko o wskaźnik inflacji z 2010 r., tj. 2,6%.

Radny **Wiesław Żurawski** zapytał, skąd wzięła się różnica pomiędzy kwotą w całym województwie, a odcinkiem z Grudziądza do Gardej? Wyraził opinię, iż jest to zbyt duża różnica, bo dla całego województwa jest to w tej chwili 17,99 zł, a na tym odcinku 19,50 zł.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** wyjaśnił, iż kwota, którą wskazał radny Wiesław Żurawski – 19,50 zł, będzie dopiero omawiana przy kolejnej uchwale. Natomiast, kwota 18,46 zł wskazana od 1 stycznia jest konsekwencją postępowania przetargowego, które zostało rozstrzygnięte w 2010 r., gdzie są zupełnie inne warunki umowne. Zgodnie z umową, która została zawarta ze spółką Arriva zapewniono określoną stawkę tzw. taksy biletowej, a jednocześnie wprowadzenie nowego taboru w poszczególnych okresach obowiązywania tej umowy. Wyjaśnił, iż różnica w kwotach wynika z postępowania przetargowego.

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał o skutki finansowe z tytułu wzrostu stawki z 17,99 zł na 18,46 zł, i czy była wcześniej zaplanowana ta kwota w wysokości 82.600.000 zł do budżetu?

Skarbnik **Paweł Adamczyk** wyjaśnił, iż nie ma tu żadnego skutku finansowego dla budżetu województwa dlatego, że składka ta składa się jeszcze z dodatkowej opłaty do pociągokilometra w związku z dostępem do urządzeń sieci trakcyjnej. Jest to załącznik nr 1 do przedłożonego projektu uchwały. Zostały tam obniżone stawki przez Urząd Dozoru Technicznego za dostęp do infrastruktury i w konsekwencji mimo, iż następuje podwyżka z 17,99 zł na 18,46 zł, przy jednoczesnej obniżce dotyczącej poszczególnych stawek według kategorii linii kolejowych, per saldo wynik jest taki sam ile płacono do tej pory. Różnica ta jest niewielka i wynika tylko i wyłącznie z ilości dni w roku, gdyż przyszły rok będzie liczył 366 dni. Kwota 40,4 mln zł była zaplanowana zgodnie z wieloletnią prognozą finansową i mieści się w kwocie 82,6 mln zł.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowych dla przewoźników świadczących usługi publiczne w zakresie regionalnych kolejowych przewozów osób – druk nr 182/11 (zał. nr 19).

Skarbnik **Paweł Adamczyk** poinformował, że było wszczęte postępowanie przetargowe na świadczenie usług w zakresie przewozów kolejowych na trakcjach zelektryfikowanych oraz na terenie odcinka linii Nr 207 Toruń Wschodni – Malbork, na odcinku Grudziądz – granica województwa kujawsko-pomorskiego. Wpłynęły oferty. Na linie zelektryfikowane wpłynęła jedna oferta z Przewozów Regionalnych na 18,53 zł, gdzie w roku bieżącym jest to kwota 15,36 zł, a na ww. odcinek linii Nr 207 oferta ze spółki Arriva z kwotą 19,50 zł. W uzasadnieniu zostały przedstawione skutki podjęcia powyższej uchwały. Odnośnie trakcji zelektryfikowanych, podjęcie tej uchwały skutkuje kosztem w przyszłym roku 53.740.000,00 zł – jest to szacunek bardzo przybliżony. Linia Toruń Wschodni – Malbork, na odcinku Grudziądz – granica województwa jest to kwota 1.580.000,00 zł. Biorąc pod uwagę zawartą umowę i wieloletnią prognozę finansową, gdzie jest zabezpieczone 82.600.000,00 zł, minus 40.400.000,00 zł zgodnie z wcześniej podjętą uchwałą, brakująca kwota środków na przyszły rok i kolejne lata, będzie skutkowałą zwiększeniem planowanego deficytu w przyszłym roku o 13.120.000,00 zł. Czyli, podjęcie tej uchwały skutkuje koniecznością zwiększenia planowanego

deficytu w stosunku do przedłożonego projektu budżetu o 13 mln zł. W chwili obecnej projekt budżetu na przyszły rok został złożony z planowanym deficytem w kwocie 25 mln zł. Skutkiem podjęcia powyższej uchwały będzie konieczność znalezienia innych oszczędności, aby nie zwiększać planowanego deficytu o 13 mln zł. Wówczas wyniosłby on 38 mln zł.

Radny **Stanisław Pawlak** poprosił o przypomnienie, o ile zmienia się stawka w tzw. przewozach grudziądzkich, ponieważ na tych zelektryfikowanych z 15,36 zł na 18,53 zł. Poprosił również o podanie przyrostu procentowego. Wyjaśnił, że o to pyta z tego powodu, iż z jego wyliczeń, przyrost stawki jest wyższy w procentach niż przyrost skutków. Powiedział, iż zrozumiał, że w projekcie budżetu na przyszły rok jest zapisane 82.600.000,00 zł na dotowanie kolejowych przewozów pasażerskich. Wprowadzenie tej uchwały skutkuje zwiększeniem planowanych wydatków o 13.120.000,00 zł. Wyraził opinię, iż w tej sprawie radni powinni mieć przedłożoną pogłębioną analizę, co zrobią Przewozy Regionalne na liniach zelektryfikowanych, aby ograniczyć koszty. Powiedział, iż łatwo jest „wyciągnąć rękę” do samorządu województwa o 13 mln zł, a jest to 16% przyrostu. Zaproponował, aby autorzy budżetu przedstawili, gdzie w budżecie na następny rok jest wzrost pozycji o 16%. Jeżeli nadchodzi kryzys i wszystkim staje się ciężko, o czym mówi nowo powołany rząd, to znaczy, że Przewozy Regionalne również muszą zastanowić się nad swoimi kosztami. Oznacza to, że muszą przedłożyć Zarządowi działania, które podejmą, aby ograniczyć koszty. Zwrócił uwagę, że 16% to w pieniądzu jest to mniejszy wskaźnik, niż np. w stawce – z 15,36 zł na 18,53 zł. Wyraził opinię, iż odcinek grudziądzki jest mniejszym problemem, gdyż jest to mała kwota, ale, mimo wszystko nie zgadza mu się rozliczenie ogólne. Jeżeli o 13 mln zł ma zostać zwiększony deficyt budżetowy, to rozumie, że o 13 mln zł trzeba mieć więcej pieniędzy. Kiedy zsumuje się poszczególne kwoty w uzasadnieniu, to kwota ogólna 95.720.000,00 zł – bo tyle jest potrzeba, nie zgadza mu się ze szczegółowymi rozliczeniami. Poprosił, aby Skarbnik dokładnie to radnym zbilansował.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów **Leszek Pluciński** poinformował, iż Komisja nie zajęła stanowiska w tej sprawie. Członkowie Komisji otrzymali te informacje dopiero rano, w dniu dzisiejszym, i to niepełne. Myśli, że ten sam kłopot będą mieli wszyscy radni, dlatego, iż nie wiadomo z czym ta decyzja – nie podpisania umowy z Przewozami Regionalnymi - się wiąże. Zarówno pod względem technicznym, czyli ewentualnego zastąpienia innym przewoźnikiem i innym taborem, a także z czym wiąże się prawnie, tzn. jakie wynikają z tego kary, zagrożenia i kłopoty. Dlatego poprosił Marszałka o przedstawienie możliwych scenariuszy w tym zakresie, aby radni mogli świadomie podejmować decyzje. Czyli, albo dla „świętego spokoju” zagłosować za tym, aby zwiększyć o 13 mln zł deficyt w przyszłym roku, ale przez to skazać się, że w każdym następnym roku może nastąpić podobna sytuacja i radni przestaną panować nad budżetem. Lub, nie podpisuje się umowy, ale wówczas scenariusze też mogą być różne. Dlatego poprosił o przedstawienie konsekwencji podpisania i nie podpisania tej umowy.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** odpowiedział na sprawy finansowe poruszone przez radnego Stanisława Pawlaka. Wyjaśnił, iż stawka, która była do tej pory na odcinku Grudziądz – Malbork – to była kwota 17,52 zł. Rozbieżności w rozliczeniu procentowym, które zrobił Radny, wynikają z mniejszej ilości pociągokilometrów. Pociągi elektryczne będą miały mniejszy przebieg o 190 tys.

pociągokilometrów. Było 3.090.000,00 pociągokilometrów w tym roku, a planowane jest na przyszły rok 2.900.000,00 pociągokilometrów. To jest ta różnica 190 tys. Na trasie Grudziądz - Malbork było w tym roku 86 tys. a planowane jest w roku przyszłym 80,5 tys. Czyli, ta różnica wynika w części również z pociągokilometrów. Powiedział, że wyliczenia Radnego dotyczące kwoty ogólnej, tj. 95.720.000,00 zł, są prawidłowe. Po zsumowaniu 40.400.000,00 zł + 53.740.000,00 zł + 1.580.000,00 otrzymamy = 95.720.000,00 zł. Jeżeli odejmiemy się od tego zagwarantowane w WPF 82.600.000,00 zł, to otrzyma się różnicę w wysokości 13.120.000,00 zł.

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał, czy dobrze zrozumiał, że w sposób zasadniczy zmniejsza się ilość pociągokilometrów, natomiast zwiększa się o ponad 16% pieniądze na ten cel. Zapytał, gdyby utrzymać dotychczasowy stan kursów, to o ile musiałaby wzrosnąć ta kwota? Czy można to proporcjonalnie wyliczyć?

Skarbnik **Paweł Adamczyk** odpowiedział, że jeżeli utrzymano by dotychczasową ilość pociągokilometrów, to skutkiem tego byłoby zwiększenie deficytu nie o 13 mln zł lecz o 21 mln zł.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, iż sprawa jest nadzwyczaj poważna. Cieszy się z obecności na sali przedstawicieli związków zawodowych Przewozów Regionalnych, ponieważ, uważa, że wszyscy powinni zrozumieć, iż dochodzi się już do pewnej granicy możliwości, a wręcz uważa, że już jest ona przekraczana, pokrywania kosztów funkcjonowania Przewozów Regionalnych Kolejowych przez Województwo Kujawsko-Pomorskie. To nie jest tak, że samorząd otrzymał dodatkowe środki, w ramach Funduszu Kolejowego na ten cel i to wystarczy, aby uregulować każde oczekiwania pokrywania dziś rosnących kosztów w Przewozach Regionalnych – u naszych przewoźników. Paradoksem tej całej sytuacji jest również to, że samorząd województwa jest współwłaścicielem tej spółki, która świadczy mu usługi. Można powiedzieć, że Zarząd Województwa ma pełną wiedzę i panowanie nad tą spółką, wraz z innymi marszałkami powinien podejmować świadome decyzje. Niestety, to bardzo mylne. W czasie, kiedy spółka ta funkcjonuje w ramach samorządu województwa wydarzyło się bardzo wiele obiektywnych sytuacji, które wpływają na stan finansów spółki, ilość zleceń, które ona realizuje. Nie można zapominać, że przy stałych kosztach, które ta spółka posiada, chociażby poprzez funkcjonowanie centrali w Warszawie (pracuje tam kilkaset osób), maleje liczba zleceń. W naszym przypadku, te zlecenia, zostały uszczuplone. Część z nich przejęła Arriva, ale w innych województwach powstają konkurencyjne spółki zakładane przez samorządy wojewódzkie, które przejmują już wiele nowych połączeń. Takie powstały już na Śląsku, w Wielkopolsce, na Mazowszu czy na Dolnym Śląsku. Wytworzyła się więc taka sytuacja, że na te wciąż malejące w ilości wykonywanych usług zlecenia nakładają się wciąż te same koszty stałe spółki, a do tego rosną koszty eksploatacyjne. Najmniej podrożał dostęp do torów, bo chyba nawet niewiele zmalał. Natomiast: paliwo, energia, koszty osobowe (słuszne postulaty pracowników o regulację płac) rosną, a pieniądze nie biorą się z powietrza. Ktoś musi za to zapłacić. A płaci za to samorząd województwa dziś, poprzez złożoną ofertę Przewozów Regionalnych, po to, aby koszty, których się nie spodziewano, były w przyszłym roku o 13 mln zł wyższe. Na pytanie, co można dzisiaj zrobić, odpowiedział: „Warianty są trzy. Można wprowadzić transport zastępczy. Oczywiście, będziemy mieli bardzo silny protest. To są skutki polityczne, społeczne. To musimy wziąć pod uwagę, że jutro tu staną związkowcy i będą domagać się pracy. W naszym oddziale bydgoskim pracuje około 800

kolejarzy i różnych osób. Przecież nagle nie mogą oni zmienić swojej pracy, bo jaki jest dzisiaj rynek w tym zakresie wszyscy wiemy. Można unieważnić przetarg nie zgadzając się na zwiększenie dofinansowania w przyszłym roku i w następnym, i negocjować nową umowę. Tak byłoby najrozsądniej, bo ustawa nam na to pozwala, by w trybie negocjacji wynegocjować nowe warunki. Na pewno to się odbędzie kosztem obciążenia kolejnych połączeń. Związane to będzie z restrukturyzacją i reorganizacją, w jakimś sensie odbije się również na miejscach pracy w oddziale bydgoskim. To nie jest jeszcze najgorszy scenariusz. Najgorszym jest taki, że to wszystko się wydarzy, ale jeszcze i tak zapłacimy, a może nie 13 mln zł, tylko jeszcze więcej ponieważ ta ustawa tak jest skonstruowana, że na koniec przyszłego roku Przewozy Regionalne przychodzą z własną kalkulacją kosztów i my jesteśmy zobowiązani pokryć różnicę. Więc, to może być nie 13 mln zł, lecz 30 mln zł, ponieważ ktoś tak policzy w centrali Przewozów Regionalnych. My i tak jesteśmy już w sporze o 15 mln zł. My, zgodnie z umową, zapłaciliśmy tyle, na ile się umawialiśmy, ale roszczenie dzisiaj, w stosunku do nas jest takie, że Przewozy stwierdziły, iż zapłaciliśmy o 15 mln zł mniej. I jesteśmy w sporze sądowym w tej kwestii, chociaż wówczas ustawa jeszcze nie była tak niekorzystna z punktu widzenia zamawiającego. Dzisiaj się ona zmieniła. Jest jeszcze bardziej restrykcyjna. Więc poszliśmy w przetarg po to, aby ustalić stawkę i za nią płacić. To jest więc drugie wyjście, w którym nie rozstrzygamy przetargu, idziemy w negocjacje, uzyskujemy na pewno mniej połączeń i mamy cały czas, jeszcze za plecami strach, że przyjdzie jeszcze więcej kiedyś zapłacić, po rozliczeniu roku. Trzecie rozwiązanie to takie, w którym dzisiaj zwiększamy środki, dodajemy te 13 mln zł – w rozliczeniu dwóch lat razy dwa. Oczywiście, budżet jest w opłakanym stanie. To oznacza jeszcze kolejne, ze strony Zarządu, propozycje cięć w najróżniejszych innych pozycjach wydatkowych budżetu. Nie można pozwolić na to, aby zadłużać dalej województwo, ponieważ nie będziemy mieli żadnej zdolności absorpcyjnej środków wtedy, kiedy one przyjdą w 2014 roku. Nie będziemy mieli nawet możliwości pokrycia wkładu własnego. Dziś powinniśmy mocno oszczędzać, już nie tylko ze względu na wciąż niepewną sytuację globalną i malejące dochody z tytułu odpisu z podatku od przedsiębiorców, ale przede wszystkim patrząc na przyszłość i możliwości absorpcyjne przyszłej perspektywy finansowej. Czy my tego chcemy, czy nie, ta perspektywa przyjdzie. Trwają już bardzo intensywne prace nad tym, aby przygotować programy operacyjne. Owszem, straszy się nas, że Unia Europejska się rozsypie. Uważam, że tak się na pewno stanie, jeśli Unii Europejskiej nie będzie stać na uchwalenie budżetu. To będzie więc decyzja absolutnie polityczna, pod którą wszyscy rozsądni ludzie w Europie się podpiszą i Fundusz Spójności będzie działał. Więc my również możemy, z pewną dużą dozą prawdopodobieństwa planować z tego tytułu przychody w naszym budżecie. Stąd, oszczędności będą niezbędne. To nie oznacza, że jest to proste wycięcie jakiś wydatków, ograniczenie dotacji dla takiej, czy innej jednostki organizacyjnej, instytucji, czy naszych własnych w urzędzie. Ale, to powinno oznaczać, w przypadku reorganizacji przewozów, nowe spojrzenie na politykę transportu publicznego w naszym województwie, do czego też jesteśmy ustawą zobowiązani, aby przyjąć taką projekcję organizacji transportu publicznego w naszym województwie, aby była ona rozsądna i najbardziej, pod względem ekonomicznym, opłacalna. Będę bardzo prosił i rekomendował to rozwiązanie, aby niezwłocznie zabrać się do pracy. Ponieważ, my dzisiaj jesteśmy właścicielami m.in. PKS-ów, które też mają kłopoty finansowe, na które to linie wchodzi prywatni przewoźnicy

tłumacząc, że jest wolny rynek. Z drugiej strony, te i tak ledwo opłacalne połączenia stają się nieopłacalnymi kiedy dochodzi już niepotrzebny kolejny przewoźnik, bo ilość pasażerów nie rośnie. Jeżeli dotąd, przy takim obłożeniu ledwo wystarczyło, aby te PKS-y mogły funkcjonować, to każdy kolejny przewoźnik powoduje bardzo drastyczne obniżenie dochodów, na każdym z tych połączeń. My możemy regulować, jako samorząd województwa, kto jeździ i na jakich liniach. Ale, to jest wielka odpowiedzialność i przede wszystkim asertywność, wytłumaczenie w województwie, że idą nowe porządki. Wówczas można skorelować prace naszego przewoźnika, jakim są PKS-y, Przewozów Regionalnych, ustalić wspólny rozkład jazdy, punkty przesiadkowe tak, aby ten system transportu publicznego stawał się opłacalny. Sądzę, iż czeka nas chyba wniosek, i chciałbym również Państwu zadać to pytanie, czy przypadkiem nie powinniśmy śladem innych regionów wreszcie zdecydować się na stworzenie własnej spółki kolejowej. Myślę, że byłoby to bardzo korzystne z jednego punktu widzenia: przynajmniej wiedzielibyśmy za co płacimy i komu płacimy. Dziś w kraju sytuacja jest bardzo dziwna ponieważ inne regiony tworzą te spółki, nie ma solidarności między marszałkami w tym zakresie. Jest jakiś dziwny pęd za tym, aby konkurować, czy też przejmować ten rynek przez marszałków, co jest, moim zdaniem, absurdem. Mówienie o zdrowych warunkach budowania konkurencyjności w tym obszarze jest utopią, bo tego nie ma i nie będzie, niestety. Wydawało się nam, że prywatni przewoźnicy są w stanie jakoś ten rynek zorganizować i uregulować te wszystkie kwestie, żeby był on najbardziej efektywny. Niestety, tak nie jest. Na pocieszenie powiem, że nikomu w Europie nie udało się tego zrobić w ten sposób. Wszędzie jest czynnik, który decyduje o rynku przewozów pasażerskich, ponieważ wszędzie jest on deficytowy i jest subsydiowany. Wszędzie jest ktoś, kto jest regulatorem takiego systemu. W tym przypadku nam ustawa taką możliwość daje. Więc, prawdopodobnie będziemy Państwu rekomendować zbudowanie własnego podmiotu w oparciu o możliwości, które mamy dzisiaj w regionie, czyli o bydgoski oddział, bo nie będziemy nagle budować nowych firm w tym zakresie. Jest to postulat, który musimy skierować do rady nadzorczej Przewozów Regionalnych. Nie zrealizujemy go nigdy, jeżeli nie dogadamy się w tym zakresie z innymi regionami. Tutaj będziemy budować koalicję i być może wspólny projekt. O tym, być może, jeszcze będziemy rozmawiać, bo nie jest on jeszcze przygotowany na tym etapie, aby był on w porozumieniu realizowany z Pomorzem, Warmią i Mazurami. Mamy wspólnie taką potrzebę dokonania tej zmiany i wyjęcia naszej własności z obecnych Przewozów Regionalnych. Jeśli to się stanie, to się one rozsypią w skali całego kraju, bo to jest niemożliwe, aby było inaczej. To są decyzje każdego z samorządów osobne. Jest tu potrzebna zgoda ministra transportu. Taką chcę zaproponować ścieżkę wychodzenia z tego impasu. Sądzę, że jeśli zaczniemy racjonalnie liczyć koszty, być za to odpowiedzialni od początku do końca, to z tego budżetu, z którego dziś przeznaczamy na ten cel ¼ wszystkich naszych dochodów, można dużo zaoszczędzić. To jest 96 mln zł w skali roku. Powiedźcie Państwo sami, ile można za to zrobić innych rzeczy, gdyby zaoszczędzić, np. na sport, zabytki, wszędzie gdzie brakuje środków.”

Radny **Marek Nowak** powiedział, iż jest to bardzo trudny temat. Śledząc wypowiedź Marszałka wyraził opinię, iż dobrym pomysłem byłoby zobowiązanie Zarządu Województwa do opracowania w najkrótszym czasie, nt. do końca pierwszego kwartału przyszłego roku, zmonitorowania usług publicznych w zakresie przewozów regionalnych, policzenia kosztów. Jeżeli

trzeba byłoby zrezygnować z jakichkolwiek połączeń, to lepiej byłoby, aby o tym zdecydował Sejmik, niż by to ktoś robił za niego, a do tego wydawał pieniądze Województwa. Jego zdaniem, podjęcie w dniu dzisiejszym tej uchwały jest konsensusem politycznym. Jest to cena, którą przyjdzie zapłacić za spokój społeczny, ale również za to, aby zacząć myśleć racjonalnie o budżecie. Zaproponował, aby przyjąć tę zalimitowaną kwotę w budżecie, nie zwiększać jej, bo każdy ma świadomość wzrostu deficytu budżetowego. Zalimitowane zostałyby również zadania, które są do wykonania przez tę spółkę. Zawniioskował, aby zmobilizować Zarząd Województwa do przedstawienia w najbliższym czasie własnego pomysłu na publiczne przewozy regionalne w naszym województwie. Uważa, że powinny tu współpracować ze sobą PKS-y i przewozy kolejowe. Z tego powinny zostać stworzone porządne przewozy publiczne działające w regionie za nasze pieniądze i według zasad opracowanych przez Sejmik. Powiedział, że przyjęcie tego typu uchwały, z tym zobowiązaniem Zarządu do przedłożenia koncepcji, byłoby jakimś wyjściem z tej trudnej sytuacji.

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał, jaki udział w kosztach funkcjonowania Przewozów Regionalnych stanowią wpływy z biletów? Czy w ogóle ktoś to analizuje w Urzędzie Marszałkowskim? Zaniepokoiło go to, co powiedział Skarbnik, że liczba pociągokilometrów spada, a zapotrzebowanie na dotacje rośnie i to w bardzo szybkim tempie. Czy prowadzone są analizy na danych odcinkach? Ponadto zapytał, czy PKS-y przejęte przez samorząd województwa są przygotowane, aby można było stopniowo zastępować połączenia kolejowe połączeniami kołowymi? Czy tabor, który jest w naszych jednostkach dałby sobie z tym radę? Czy Urząd Marszałkowski, na przestrzeni ostatniego czasu, prowadził jakiegokolwiek analizy techniczne i ekonomiczne rozwiązania tego problemu wiedząc o tym, że trzeba ogłaszać nowe przetargi, tzn. alternatywne rozwiązania? Zapytał, co do tej pory było robione w tym zakresie? Poinformował, że przed przystąpieniem do głosowania omawianego projektu uchwały, w imieniu Klubu zgłosi wniosek o przerwę w obradach, aby bardzo głęboko zastanowić się nad tym problemem. Wyraził opinię, iż nie może być jedynym kryterium wyprowadzania pieniędzy z budżetu, tylko spokój społeczny, bo na ten spokój ktoś w województwie pracuje i powinien o niego zadbać odpowiednio wcześniej.

Radny **Wojciech Jaranowski** powiedział, iż po przedstawieniu przez Marszałka tych trzech wariantów wydaje się jednak koniecznością przyjęcie tej uchwały. Przyznał, że kwota jest rzeczywiście jest bardzo duża, powodująca deficyt. Zgodził się z propozycją, aby przemyśleć sprawę transportu w naszym województwie, aby skorelować połączenia PKP, czy przyszłej spółki z PKS-ami. Wyraził opinię, iż takim forum do dyskusji będzie opracowywanie strategii województwa, gdzie jednym z elementów powinien być transport.

Radny **Mariusz Trąbczyński** powiedział, iż myśli, że do podjęcia w pełni świadomej decyzji potrzebna jest również informacja na temat tego, jak samorząd województwa realizuje swoje prawa właścicielskie, tzn. nadzór. Być może kwota 13 mln zł wydaje się dzisiaj być potrzebna, ale wcale nie jest niezbędna. Uwzględniając wszystkie wcześniejsze wypowiedzi sądzi, iż należy wysłać sygnał, że należy przyjrzeć się dokładnie działaniu spółki Przewozy Regionalne po to, aby podjąć odpowiedzialną decyzję dotyczącą konsekwencji finansowych dla Województwa.

Marszałek **Piotr Całbecki** przyznał, że na pewno przy omawianiu strategii będzie odpowiedni moment, aby dyskutować o transporcie publicznym na terenie województwa, ale nie o szczegółach, bo



tam będą główne wytyczne, jak powinien być on zorganizowany. Wyraził opinię, iż odpowiednim miejscem na uzgodnienia jest organizowane już forum transportu publicznego, ale najpierw Zarząd Województwa musi mieć wypracowany ekspercki dokument, na podstawie którego będzie można rozmawiać z otoczeniem dlatego, że każdy podmiot, który dzisiaj świadczy te usługi będzie miał swoje oczekiwania w stosunku do takiego wojewódzkiego programu. Polegałyby on na tym, że byłyby jakieś zlecenia, subwencje, czy dotacje, które podmioty by uzyskiwały. Poinformował, iż wewnętrzna sytuacja spółki i kwestia nadzoru właścicielskiego odbywa się w trybie bieżącym. To nie jest tak, że Zarząd Województwa nie wie, co się w tej spółce dzieje, bo ma swojego przedstawiciela w radzie nadzorczej, który kontroluje w imieniu samorządu, jej działalność. Ale, spółka jest podmiotem quasi gospodarczym. Z jednej strony rada nadzorcza jak i zarząd są zobowiązani do pilnowania wyniku finansowego. Stąd żadne sprzeczne z kanonami ekonomicznymi uchwały tam nie mogą być podejmowane, ponieważ działalność na szkodę spółki jest karalna. Tam jest odpowiedzialność osobista poszczególnych organów za decyzje. Oznacza to, że z jednej strony samorządy województw muszą respektować taką rolę swoich przedstawicieli w radzie nadzorczej, a z drugiej strony chciałyby poprzez nich szukać oszczędności funkcjonowania, co jest bardzo trudne, ponieważ interesy marszałków poszczególnych regionów są różne, tzn. każdy zabiega o swoje. Stąd wypadkowa poszukiwań oszczędności jest zerowa. W tej sytuacji zarząd spółki realizuje własną politykę. Ktokolwiek byłby tam prezesem, to tak naprawdę realizuje własną wizję, a powinna być ona oparta o politykę krajową. W niektórych obszarach Przewozy Regionalne zaczęły konkurować z Inter-City i doszło do tego, że te dwie spółki siostrzane, które powinny uzupełniać swoją ofertę dla społeczeństwa, zaczęły o nie konkurować na tych samych liniach.

Dyrektor Departamentu Transportu Publicznego **Bartosz Nowacki** odpowiedział, że z biletów przychody stanowią 30%. Skomentował, iż kolej jest transportem bardzo deficytowym, a wynik tego przetargu to stawka, która została zaoferowana przez przewoźnika. Poinformował, że był to przetarg otwarty. Mogli startować również inni przewoźnicy. W związku z tym, że na rynku kolejowym elektrycznym monopolistą są Przewozy Regionalne, one, jako jedyne, złożyły ofertę. Powiedział, że Urząd Marszałkowski prowadzi analizy, kontroluje przewoźników, stara się wykonywać regularnie kontrole - łącznie z liczeniem pasażerów. Dodał, iż zmniejszanie oferty przewozowej powoduje również to, że korzysta z niej mniej pasażerów.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Krzysztof Łuczak** powiedział, że gdyby było tak, że do roku 2012 trzeba dodać 13 mln zł i w roku 2013 również 13 mln zł, to może byłby „za”. Ale, z tego co powiedział Marszałek wynika, że po dzisiejszym dodaniu owych 13 mln zł do przewozów, za rok samorząd stanie wobec sytuacji, iż bez względu na to, ile zażądadają Przewozy Regionalne, tyle trzeba będzie zapłacić. To uznał za grę, która wykracza już poza tę salę i radnych rozumienie tego tematu. Podał pod zastanowienie, w sytuacji, gdy samorząd województwa ma swoje PKS-y, jest w Przewozach Regionalnych, czy nie należałoby zwrócić się do jakiejś niezależnej firmy, czy ogłosić przetarg na przygotowanie strategii transportu lądowego województwa. Jako przykład podał plan budowy hipermarketów, których właściciele mają przygotowane plany, rozeznanie rynku i wiedzą gdzie ile budować. Wyraził opinię, iż radni sami nie są w stanie przygotować takiego planu funkcjonowania transportu publicznego dla naszego województwa i lepiej byłoby zlecić wykonanie

tęgo jakiejś wyspecjalizowanej w tym firmie. Powiedział, że jeżeli już teraz samorząd nie podejmie decyzji co dalej zrobić, to może się okazać, że taniej będzie przejąć 800 pracowników oddziału bydgoskiego Przewozów Regionalnych niż płacić centrali wygórowane stawki.

Radny poparł wniosek radnego Marka Nowaka, aby zmobilizować Zarząd Województwa do przedstawienia w najbliższym czasie własnego pomysłu na publiczne przewozy regionalne w naszym województwie.

Marszałek **Piotr Całbecki** podziękował za głos radnego Krystiana Łuczaka, gdyż jest on zbieżny z intencją wszystkich radnych (chyba). Wyjaśnił, że to nie jest tylko kwestia zwiększenia deficytu o 13 mln zł, lecz ograniczenia wydatków o 13 mln zł w różnych innych działach ważnych dla życia tego województwa, i nie można tego bagatelizować. Mimo wszystko rekomenduje zwiększenie wydatków na przewozy w roku następnym oraz kolejnym, ponieważ tego dotyczy przetarg. Może on zostać rozstrzygnięty w kształcie oferty, którą przedłożyły Przewozy Regionalne, albo nie. On, mimo wszystko proponuje go rozstrzygnąć ponieważ, jeśli wejdzie się w negocjacje nie wiadomo co się może jutro wydarzyć. Negocjacje mają tę wielką wadę, że po roku, ten który jeździ na tych przewozach może pokazać jeszcze większą stratę i trzeba będzie ją pokryć.

Z wypowiedzi radnych wywnioskował, że chcą aby Zarząd Województwa przygotował zintegrowany program transportu publicznego dla województwa kujawsko-pomorskiego. Nie za dwa lata, lecz w pierwszym kwartale przyszłego roku po to, aby program ten był realny, możliwy do wdrożenia po dwóch latach, kiedy wygaśnie już umowa z Przewozami Regionalnymi. Trzeba zdążyć do tego czasu, aby zmów nie powtórzyła się sytuacja z dnia dzisiejszego, że samorząd województwa jest zmuszony do przycięcia narzuconej stawki przewoźnika. Poinformował, iż do tego upoważnia i zobowiązuje samorząd województwa ustawa z 16 grudnia 2010 r. Mówi ona m.in. o utworzeniu siatki połączeń, gdzie jednym z kryteriów kładzenia linii jest ekonomia, co dotąd w ogóle nie było badane. To trzeba zmienić. Zgodził się, że do tej pracy muszą zostać włączeni specjaliści, ludzie, którzy znają się na transporcie. Powiedział, że już pierwszy taki dokument, z powodu wymogów Komisji Europejskiej, został już przygotowany dla aglomeracji bydgosko-toruńskiej. Jest to fragment transportu publicznego organizowany w związku z wdrażaniem BIT-u (projekt komunikacyjny) z funduszy unijnych. Już wówczas Komisja Europejska zapytała, na jakiej podstawie Województwo chce ten transport organizować. I dlatego, czy prezydenci miast chcieli, czy nie, aby dostać pieniądze musieli wspólnie z samorządem województwa taki dokument przygotować. Jest on w tej chwili w konsultacjach. Podobnie musi powstać program dla całego województwa.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Radny **Stanisław Pawlak**, w imieniu Klubu Radnych SLD, przed głosowaniem omawianego projektu uchwały poprosił o 20 minut przerwy.

Przewodnicząca Sejmiku **Dorota Jakuta** ogłosiła godzinną przerwę w obradach w trakcie której poprosiła Przewodniczących Klubów o spotkanie.

- przerwa -

Po przerwie przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowych dla przewoźników świadczących usługi publiczne w zakresie regionalnych kolejowych przewozów osób – druk nr 182/11.

Wynik głosowania: „21” za, 0 przeciw, 3 wstrzymujące. Sejmik podjął uchwałę.

Troje radnych zgłosiło, iż głosy ich nie zostały odnotowane przez aparaturę elektroniczną.

Poproszono, aby w protokole odnotowano, że: radny Krystian Łuczak oddał głos wstrzymujący, radna Ewa Łapińska – wstrzymujący, a radny Jacek Gajewski „za”. Wynik głosowania przedstawia się następująco: 22 „za”, 0 przeciw, 5 wstrzymujących.

Przewodnicząca Sejmiku **Dorota Jakuta** zaproponowała, aby Sejmik najpierw przystąpił do rozpatrzenia projektów uchwał przygotowanych przez Zarząd Województwa (od nr 175/11 do nr 170/11) z uwagi na to, iż w trakcie przerwy trwały jeszcze rozmowy na temat zmian w składach komisji i dlatego są one dopiero przygotowywane.

Radny wyrazili zgodę na taką zmianę w porządku obrad, przez aklamację.

Wobec powyższego przystąpiono do podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Wojewódzkiemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu – druk nr 175/11 (zał. nr 20).

Radny **Stanisław Pawlak**, na tle zaproponowanych zmian w przedłożonym projekcie uchwały zapytał, dlaczego zmienia się statut poprzez zlikwidowanie etatu wiceprezesa Funduszu w sytuacji, gdy od samego początku funkcjonował 4-osobowy skład zarządu? Jest już kolejna, czwarta kadencja i mowa jest już tylko o trzech członkach. Zapytał, czy to wynika z faktu, że pan Marek Kalinowski, który został skazany prawomocnym wyrokiem sądu, pozostawił po sobie puste miejsce, które nikt nie chce zająć? Czy też z innych powodów? Poinformował, że posiada odpowiedzi na swoje interpelacje dotyczące WFOŚiGW za okres, w którym p. Marek Kalinowski był w trakcie postępowania sądowo-prokuratorskiego, w związku z nieprawidłowościami, których się dopuścił wcześniej. Zwrócił uwagę, że te odpowiedzi są dość trudne, polegające na tym, że Marszałek, Zarząd Województwa nie może ingerować w sprawy Funduszu. Przypomniał, że pytał o samochody służbowe, które jeździły każdego dnia do Włocławka. Odpowiedź była jednoznaczna, że WFOŚiGW jest jednostką, która posiada osobowość prawną i nie musi się tłumaczyć Zarządowi Województwa, w tym radnym, z tytułu wnoszonych przez nich interpelacji. Zapytał, z czyjej inicjatywy zarząd Funduszu będzie miał o jednego członka mniej? Czy to jest inicjatywa Prezesa Funduszu, czy też rady nadzorczej lub może Zarządu Województwa? Ponadto zauważył, że po ostatniej sesji Sejmiku, następnego dnia powiększono stan zatrudnienia w Funduszu, ale na stanowisko nie związane z zarządem, tylko z inną funkcją. Skomentował to: „po to, aby ominąć prawo, bo radny województwa nie może zasiadać w Funduszu, w związku z tym dokonujemy takiej oto zmiany. Chciałbym, aby udzielona odpowiedź była odpowiedzią prawdziwą”.

Radny **Wojciech Jaranowski** zwrócił uwagę, że radny Stanisław Pawlak mówił trochę nie na temat. Poprosił, aby rozmawiać na temat omawianej uchwały, a nie o sprawach personalnych.

Radny **Stanisław Pawlak** ad vocem: „Wydaj mi się, że Przewodniczący Klubu Radnych PiS nadużył swoje uprawnienia, jako radny województwa kujawsko-pomorskiego, odnosząc się do mojej wypowiedzi. Z tego co jest mi wiadomo, z pracy parlamentarnej, to można prostować, wyjaśniać, ale

własne wystąpienia. Natomiast kolegów, czy koleżanek radnych, to nie przystoi. Dlatego uważam, że to Pan właśnie mówił nie na temat.”

Marszałek **Piotr Całbecki** wyjaśnił, iż zmieniała się ustawa w tym zakresie. To, że Sejmik przyjmuje nowy statut wynika z tych regulacji. Dodał, że to Zarząd Województwa, w tej chwili, powołuje i odwołuje prezesa i zarząd WFOŚiGW. Wcześniej takich kompetencji nie miał. Były one w gestii rady nadzorczej. Zarząd Województwa uznał, że w dotychczasowej działalności czwarty etat członka zarządu jest zbędny, a kompetencje wewnątrz struktury tak są rozłożone, że można podjąć decyzję o ograniczeniu ilości członków. Stwierdził, iż jest to dobre rozwiązanie. Pochodną tej decyzji są oszczędności.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 6 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przystąpiono do podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie podziału województwa kujawsko-pomorskiego na obwody łowieckie – druk nr 176/11 (zał. nr 21).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 25 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Przewodnicząca Sejmiku poprosiła o zanotowanie w protokole, iż oddała głos „za”, czego nie odnotowała aparatura. Stąd wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie wyboru przedstawicieli Województwa Kujawsko-Pomorskiego do Rady Społecznej Wojewódzkiego Szpitala Obserwacyjno-Zakaźnego w Toruniu – druk nr 161/11 (zał. nr 22).

Marszałek **Piotr Całbecki** przedstawił, wcześniej uzgodnione z poszczególnymi Klubami Radnych, kandydatury do rady:

- Piotr Stolarczyk, jako przedstawiciel Marszałka - przewodniczący rady,
- Waldemar Achramowicz,
- Piotr Kryn,
- Filip Kuklicz,
- Maciej Świątkowski,
- Jacek Wojciechowski.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały z uzupełnionym załącznikiem o przedstawicieli Województwa, tj. - Waldemara Achramowicza, Piotra Kryna, Filipa Kuklicza, Macieja Świątkowskiego, Jacka Wojciechowskiego. Wynik głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie powołania Rady Społecznej Wojewódzkiego Szpitala Obserwacyjno-Zakaźnego w Toruniu – druk nr 162/11 (zał. nr 23), z uzupełnionym składem:

- Piotr Stolarczyk, jako przedstawiciel Marszałka - przewodniczący rady,
- Robert Musiałkiewicz, jako przedstawiciel Wojewody,

przedstawiciele Województwa

- Waldemar Achramowicz,
- Piotr Kryn,
- Filip Kuklicz,
- Maciej Świątkowski,
- Jacek Wojciechowski.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Radny **Przemysław Przybylski** prosił o zanotowanie w protokole, iż oddał głos „za”, czego nie odnotowała aparatura. Stąd wynik głosowania: 28 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie wyboru przedstawicieli Województwa Kujawsko-Pomorskiego do Rady Społecznej Wojewódzkiej Przychodni Stomatologicznej w Bydgoszczy – druk nr 163/11 (zał. nr 24).

Marszałek Piotr Całbecki przedstawił, wcześniej uzgodnione z poszczególnymi Klubami Radnych, kandydatury do rady:

- Edward Hartwich, jako przedstawiciel Marszałka - przewodniczący rady,
- Lucyna Andrysiak,
- Grzegorz Gaca,
- Łukasz Schreiber,
- Tadeusz Zaborowski.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały z uzupełnionym załącznikiem o przedstawicieli Województwa, tj. Lucynę Andrysiak, Grzegorza Gacę, Łukasza Schreibera, Tadeusza Zaborowskiego.

Wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę

Z kolei przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie powołania Rady Społecznej Wojewódzkiej Przychodni Stomatologicznej w Bydgoszczy – druk nr 164/11 (zał. nr 25), z uzupełnionym składem:

- Edward Hartwich, jako przedstawiciel Marszałka - przewodniczący rady,
- Jakub Mikołajczak, jako przedstawiciel Wojewody,

przedstawiciele Województwa:

- Lucyna Andrysiak,
- Grzegorz Gaca,
- Łukasz Schreiber,
- Tadeusz Zaborowski.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 28 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie wyboru przedstawicieli Województwa Kujawsko-Pomorskiego do Rady Społecznej Sanatorium Uzdrowskiego „Przy Tężni” im. dr Józefa Krzywińskiego w Inowrocławiu s.p.z.o.z. – druk nr 165/11 (zał. nr 26).

Marszałek Piotr Całbecki przedstawił, wcześniej uzgodnione z poszczególnymi Klubami Radnych, kandydatury do rady:

- Michał Korolko, jako przedstawiciel Marszałka - przewodniczący rady,
- Adam Banaszak,
- Marek Kazimierski,
- Elżbieta Piniewska,
- Zdzisław Tyburek.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały z uzupełnionym załącznikiem o przedstawicieli Województwa, tj. Adama Banaszaka, Marka Kazimierskiego, Elżbietę Piniewską i Zdzisława Tyburka.

Wynik głosowania: 28 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie powołania Rady Społecznej Sanatorium Uzdrowskiego „Przy Tężni” im. dr Józefa Krzymińskiego w Inowrocławiu s.p.z.o.z. – druk nr 166/11 (zał. nr 27), z uzupełnionym składem:

- Michał Korolko, jako przedstawiciel Marszałka - przewodniczący rady,
- Marcin Chmielnicki, jako przedstawiciel Wojewody,
- Alicja Koterska, jako przedstawiciel Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych,
- Joanna Foremska, jako przedstawiciel Naczelnej Rady Lekarskiej.

przedstawiciele Województwa

- Adam Banaszak,
- Marek Kazimierski,
- Elżbieta Piniewska,
- Zdzisław Tyburek.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 28 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Wojewódzkiemu Szpitalowi Zespolonemu im. L. Rydygiera w Toruniu – druk nr 167/11 (zał. nr 28).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 28 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie odwołania przedstawiciela Województwa Kujawsko-Pomorskiego ze składu Rady Społecznej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. L. Rydygiera w Toruniu - druk nr 178/11 (zał. nr 29).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie wyboru i powołania przedstawiciela Województwa Kujawsko-Pomorskiego do składu Rady Społecznej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. L. Rydygiera w Toruniu – druk nr 179/11 (zał. nr 30).

Wicemarszałek Edward Hartwich, jako przedstawiciela Województwa Kujawsko-Pomorskiego do rady, zgłosił Janinę Stankiewicz.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały z uzupełnionym zapisem o nazwisko: Janina Stankiewicz. Wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przystąpiono do podjęcia uchwały, do których nie wniesiono żadnych pytań ani uwag w sprawie:

- Wieloletniego programu współpracy samorządu województwa kujawsko-pomorskiego z organizacjami pozarządowymi na lata 2011-2015 druk nr 169/11 (zał. nr 31); wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- Programu współpracy samorządu województwa kujawsko-pomorskiego z organizacjami pozarządowymi na rok 2012 - druk nr 170/11 (zał. nr 32); wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Sejmik podjął ww. uchwały.

Radna **Lucyna Andrysiak**, w imieniu organizacji pozarządowych, serdecznie podziękowała za to, iż po raz pierwszy Sejmik przyjął plan wieloletni współpracy z organizacjami pozarządowymi. Pozwoli on planować tym organizacjom w większej „przewidywalności” swoje zadania na kolejne lata. Do tej pory organizacje te borykały się z takim problemem, że mogły planować tylko w perspektywie niespełna roku, bo styczeń jest zawsze wyjęty z postępowania konkursowego. Dzięki tej uchwale będzie można planować działania długoterminowe, nawet trzyletnie.

Następnie powrócono do podejmowania uchwał dotyczących zmian w składach komisji Sejmiku.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** poinformował, iż w wyniku przeprowadzonych rozmów, zaproponowane zmiany skutkują koniecznością podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie liczebności komisji stałych Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 27/11 (zał. nr 33). Wyjaśnił, iż zmniejszeniu ulega Komisja Budżetu i Finansów – do 7 członków, a zwiększeniu Komisja Edukacji, Nauki, Sportu i turystyki – do 8 członków.

Radny **Stanisław Pawlak** zwrócił uwagę, iż w uzgodnieniach tych nie uczestniczył przedstawiciel Klubu Radnych SLD.

Przewodnicząca Sejmiku **Dorota Jakuta**: „byliśmy umówieni o 15.30”.

Radny **Stanisław Pawlak** (poza mikrofonem): „byłem przekonany, z panem Marszałkiem jest wszystko uzgodnione. W związku z tą sytuacją oczekuję uchwał ze składami osobowymi, bo nie ma żadnych dokumentów.”

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przyznał, że nie zostały radnym przedłożone projekty uchwał w tej sprawie, ale, wyraził opinię, w składach komisji nie ma większych zmian i jest wszystko to, co zostało uzgodnione.

Radny **Stanisław Pawlak** (poza mikrofonem): „Pani Przewodnicząca. Nie może być tak, że jeden klub dyktuje prawa w 33- osobowym Sejmiku. W tej sytuacji wnoszę o przerwę i zwołanie posiedzenia Przewodniczących wszystkich Klubów Radnych”.

Przewodnicząca Sejmiku zarządziła 10-minutową przerwę.

- przerwa –

Po przerwie przystąpiono do głosowania uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie liczebności komisji stałych Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 27/11. Wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwał:

- zmieniającej uchwałę w sprawie powołania składu osobowego Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego - druk nr 28/11 (zał. nr 34), z uzupełnionym zapisem § 1 o nazwiska: „3) Pawła Knapika, 4) Mariusza Trąbczyńskiego”; wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- zmieniającej uchwałę w sprawie powołania składu osobowego Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 29/11 (zał. nr 35), z uzupełnionym zapisem § 1 o nazwisko: „3) Józefa Rogackiego”; wynik głosowania: 25 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- zmieniającej uchwałę w sprawie powołania składu osobowego Komisji Budżetu i Finansów Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 30/11 (zał. nr 36), z uzupełnionym zapisem § 1 o nazwiska: „1) Wojciecha Jaranowskiego, 8) Marka Witkowskiego”; wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- zmieniającej uchwałę w sprawie powołania składu osobowego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 31/11 (zał. nr 37), z uzupełnionym zapisem § 1 o nazwiska: „1) Adama Banaszaka, 4) Zenona Flejtera”; wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- zmieniającej uchwałę w sprawie powołania składu osobowego Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 32/11 (zał. nr 38), z uzupełnionym zapisem § 1 o nazwiska: „2) Marka Nowaka, 4) Wiesława Żurawskiego, 5) Mariusza Trąbczyńskiego”; wynik głosowania: 25 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- zmieniającej uchwałę w sprawie powołania składu osobowego Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 33/11 (zał. nr 39), z uzupełnionym zapisem § 1 o nazwisko: „5) Wiesława Żurawskiego”; wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- zmieniającej uchwałę w sprawie powołania składu osobowego Komisji Współpracy Międzynarodowej i Promocji Województwa Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 34/11 (zał. nr 40), z uzupełnionym zapisem § 1 o nazwiska: „2) Józefa Rogackiego, 5) Grzegorza Gacę, 7) Pawła Knapika”; wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- zmieniającej uchwałę w sprawie powołania składu osobowego Komisji Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 35/11 (zał. nr 41), z uzupełnionym zapisem § 1 o nazwisko: „2) Grzegorza Gacę”; wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- zmieniającej uchwałę w sprawie powołania składu osobowego Komisji Edukacji, Nauki, Sportu i Turystyki Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 36/11 (zał. nr 42),



z uzupełnionym zapisem § 1 o nazwisko: „8) Marka Witkowskiego”; wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- zmieniającej uchwałę w sprawie powołania doraźnej Komisji do opracowania zmian do Statutu Województwa Kujawsko-Pomorskiego i Regulaminu Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz jej składu osobowego – druk nr 37/11 (zał. nr 43) z uzupełnionym zapisem § 1 o nazwiska: „3) Grzegorz Gaca, 4) Wojciech Jaranowski”; wynik głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- zmieniającej uchwałę w sprawie powołania doraźnej Komisji „Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego” – druk nr 38/11 (zał. nr 44), z uzupełnionym zapisem § 1 o nazwisko: „4) Jacek Gajewski i 2) Jackowi Gajewskiemu”; wynik głosowania: 28 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Sejmik podjął ww. uchwały.

Przewodnicząca Sejmiku **Dorota Jakuta** ogłosiła przerwę w obradach w celu ukonstytuowania się komisji, w których nastąpiły zmiany.

- przerwa -

Po przerwie przystąpiono do podjęcia uchwał w sprawie powołania przewodniczących i wiceprzewodniczących Komisji. Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** odczytywał treść podejmowanych uchwał w sprawie:

- powołania przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 39/11 (zał. nr 45); wynik głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- powołania wiceprzewodniczącego Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 40/11 (zał. nr); wynik głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- powołania przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki, Sportu i Turystyki Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 41/11 (zał. nr 47); wynik głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- powołania wiceprzewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 42/11 (zał. nr 48); wynik głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- powołania wiceprzewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 43/11 (zał. nr 49); wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- powołania przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 44/11 (zał. nr 50); wynik głosowania: 24 „za”, 1 przeciw, 0 wstrzymujących,

- powołania przewodniczącego Komisji Współpracy Międzynarodowej i Promocji Województwa Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 45/11 (zał. nr 51); wynik głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- powołania przewodniczącego doraźnej Komisji do opracowania zmian do Statutu Województwa Kujawsko-Pomorskiego i Regulaminu Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego

oraz jej składu osobowego – druk nr 46/11 (zał. nr 52); wynik głosowania: 25 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Sejmik podjął ww. uchwały.

Przewodnicząca Sejmiku **Dorota Jakuta** pogratulowała nowym przewodniczącym i wiceprzewodniczącym komisji, życząc owocnej pracy.

Następnie przystąpiła do realizacji 51 pkt porządku obrad, tj. Informacja o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach. (zał. nr 53)

Radna **Elżbieta Krzyżanowska** zwróciła uwagę, że nie otrzymała odpowiedzi na interpelację.

Więcej uwag i pytań nie zgłoszono.

Następnie Przewodnicząca przystąpiła do realizacji 52 pkt porządku obrad, tj. Interpelacje i zapytania Radnych. Poinformowała, że radny Przemysław Przybylski złożył interpelację w sprawie likwidacji linii kolejowej z Aleksandrowa Kujawskiego do Ciechocinka oraz radny Stanisław Pawlak złożył interpelację w sprawie połączenia komunikacyjnego Aleksandrowa Kujawskiego z Ciechocinkiem.

Przystąpiono do składania interpelacji i zgłaszania zapytań.

Radny **Jan Wadoń** wrócił do pytań, które zadał w punkcie Informacja z pracy Zarządu Województwa, a na które nie uzyskał odpowiedzi. Nawiązał do wcześniejszego pytania dotyczącego przekazania sprzętu dla Ochotniczych Straży Pożarnych. Zgłosił wniosek, aby te informacje znalazły się na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego. Wówczas wszyscy mieliby dostęp do tej informacji. Drugie pytanie dotyczyło informacji o kolejnej odmowie uzgodnienia 7 projektom miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla Gminy Dębowa Łąka oraz Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Kęsowo. Zapytał, jakie były argumenty za odmową tych planów i Studium? W nawiązaniu do interpelacji radnej Lucyny Andrysiak w kontekście pracowników Departamentu Środowiska zatrudnionych w Przedstawicielstwie UM w Bydgoszczy, chciałby poszerzyć to pytanie o pracowników tego Departamentu w Przedstawicielstwie UM we Włocławku? Czy Marszałek i Zarząd Województwa może wyjść naprzeciw oczekiwaniom pracowników? Podkreślił, że rozumie potrzebę konsolidacji zespołu pracowniczego, ale zadaje to pytanie pod kątem wyjścia naprzeciw pewnym sytuacjom życiowym zatrudnionych tam kobiet. Czy jest możliwe jakieś elastyczne rozwiązanie sytuacji tych pracowników?

Radny **Tadeusz Zaborowski** powiedział, że jest projektowana do przebudowy droga wojewódzka nr 240 na odcinku Bysław-Tuchola. Dodał, że według jego wiedzy, w listopadzie br. miała być przygotowana już wstępna dokumentacja do uzgodnień społecznych, ale jeszcze nie ma takiego dokumentu. Zapytał, jaki zakres będzie obejmowała przebudowa tej drogi? Podkreślił, że jest to teren turystyczny. W związku z tym, czy jest przewidziana budowa ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż tej drogi? Czy są przewidziane lewoskręty z tej drogi? Dodał, że w części, która już została wykonana na dwóch odcinkach tego typu rozwiązań nie zaprojektowano i nie wykonano, a teraz powoduje to różnego rodzaju kolizje drogowe.

Radny **Wiesław Żurawski** przypomniał, że w wyborach samorządowych w październiku 2010 r. Miasto Grudziądz miało najwyższą frekwencję wyborczą w województwie. Z tej okazji Marszałek Województwa obiecał mieszkańcom nowy plac zabaw dla dzieci. Minął już rok, ale na

wybranych przez Urząd Miasta terenie w Dzielnicy Strzemięcín nic się nie dzieje. Zapytał, czy ta sprawa jest aktualna? Jeśli tak, to kiedy mieszkańcy mogą liczyć na realizację tej obietnicy?

Następnie Radny poruszył kwestię kolei dużych prędkości. Dodał, że według aktualnych planów PKP PLK kolej dużych prędkości ma omijać największe miasto województwa - Bydgoszcz. Z tego powodu w Bydgoszczy panuje nerwowa atmosfera, a prezydent Miasta Bydgoszczy Rafał Bruski zgłosił propozycję przebiegu linii na śladzie istniejącej linii nr 131 przez Laskowice. Przypomniał, że właśnie ta linia była w ostatnich latach modernizowana. Wyraził zdanie, że ponowne wydawanie na nią pieniędzy jest bezcelowe. Poza tym Bydgoszcz obecnie posiada dobre skomunikowanie bezpośrednie ze wszystkimi rejonami kraju oraz w planie jest realizacja projektu BiT-City. Obecny plan kolei dużych prędkości zakłada przebieg linii Warszawa-Gdańsk przez Włocławek – Toruń – Grudziądz. Dodał, że Grudziądz jest jedynym 100-tysięcznym miastem, które nie posiada trakcji elektrycznej. Do tego, od dwóch lat nie ma pociągów pośpiesznych, ani nawet PKP PLK w Grudziądzu. Przywołał swoje czasy studenckie, kiedy w latach 1972-1976 na stacji Toruń-Główny wisiała dużych rozmiarów tablica informacyjna zatytułowana „Wielka elektryfikacja Węzła Toruńskiego”: rok 1971 - Kutno-Toruń, rok 1972 - Bydgoszcz-Toruń, rok 1974 – Ława-Toruń, rok 1976 – Toruń-Grudziądz i elektryfikacja tej ostatniej linii trwa już 35 lat. Zapytał, czy plan kolei dużych prędkości zakłada elektryfikację linii Toruń – Grudziądz - Gdańsk?

Radny **Stanisław Pawlak** odniósł się do prowadzonej inwestycji na drodze wojewódzkiej Inowrocław-Włocławek. Przypomniał, że już dwukrotnie w tym roku były zmniejszane nakłady finansowe na tę drogę. Powodem był nieprzygotowany inwestycyjnie odcinek drogi, a prace nad nim się znacznie opóźniły. Dodał, że była taka sytuacja, z informacji z Departamentu tak wynikało, że te prace mają być przyspieszone. Dziwić może fakt, że nie tak dawno została ta droga wyremontowana, ale trudno uznać na jakich odcinkach była odbudowana, czy np. od Zakrzewa do Bądkowa? Na odcinku od Zakrzewa do Włocławka przez Bądkowo widać, że remontuje się już tą nowo wybudowaną drogę poprzez poszerzanie zjazdów w niektórych miejscach, poprzez budowę przystanków komunikacji publicznej. Stąd rodzi się uzasadnione pytanie. Jak to się stało? Czy na etapie projektowania rzeczywiście ta droga nie była przygotowana i dzisiaj uzupełnia się ten projekt? Podał przykład, że na skrzyżowaniu w Ujmie Dużej poszerza się zjazd i wjazd na tę drogę już po wybudowaniu tego skrzyżowania. Pokreślił, że wzbudza to niepokój, ponieważ na całym odcinku od Inowrocławia w kierunku Włocławka, w tym momencie - przed i za - Bądkowem, tj. na odległości ok. 50km prace są ciągle tam prowadzone. Do tego ustawionych jest wiele znaków ograniczenia prędkości 40-50km/h, co jest podstawą do policyjnych kontroli, w sytuacji, gdy na niektórych odcinkach nic się na tej drodze nie dzieje. Podkreślił, że chciałby od Marszałka Województwa uzyskać jednoznaczny pisemną odpowiedź nt. procesu inwestycji na tej drodze i problemach, które z tymi inwestycjami i pracami są związane, w tym: określenia na ten rok, dokąd ta droga będzie modernizowana? Czy to węzła autostrady A-1 w Brzeziu? Czy też dalej przez Las Włocławski aż do skrzyżowania ze „starą jedyką” przy Zakładach Azotowych? Dodał, że jest w tej sprawie porozumienie z Miastem Włocławek, które przebudowuje to skrzyżowanie w ramach starej trasy nr 1 z nowym podjazdem do zakładów Anwil we Włocławku. Zwrócił uwagę, że brak jest koordynacji prac na tym odcinku drogi. Poprosił o jednoznaczne stanowisko Marszałka Województwa w tej sprawie.

Więcej zapytań nie zgłoszono i interpelacji nie złożono.

Przewodnicząca **Dorota Jakuta** przystąpiła do realizacji 53 pkt porządku obrad, tj. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Marszałek **Piotr Całbecki** odnosząc się do przebudowy drogi wojewódzkiej Inowrocław-Włocławek powiedział, że różne problemy pojawiają się od samego początku jej realizacji. Komplikacje wynikają z różnych przyczyn. M.in. wynikają z zaniedbań na etapie przygotowań tej inwestycji do realizacji. W między czasie różne problemy udało się wychwycić, które można jeszcze naprawić. Stanowią dzisiaj przedmiot konfrontacji z wykonawcą. W tej chwili sprawa jest na takim etapie, że oczekiwania Zarządu wobec wykonawcy nie są zbieżne z możliwościami i oczekiwaniami finansowymi wykonawcy. Nie wiadomo jak to się ostatecznie zakończy, ponieważ wykonawca próbuje wynegocjować takie warunki sfinansowania tych dodatkowych robót, które są dla Zarządu nie do zaakceptowania. Być może trzeba będzie szukać nowego wykonawcy i z tego powodu realizacja tej inwestycji może się jeszcze przedłużyć. Ale Zarząd nie może przystać na dzisiaj składane propozycje, ponieważ są nieodpowiednie. Zadeklarował odpowiedź na piśmie. Dodał, że rozstrzygnięcia, co do tej drogi zmierzają do finału.

W sprawie budowy placów zabaw dla dzieci w związku z frekwencją w wyborach samorządowych w 2010 r. przyznał, że sprawa się przedłuża, ale Zarząd wywiąże się z tego. Uzgadniane są lokalizacje miejsc z władzami poszczególnych miast. Zadeklarował odpowiedź pisemną, na jakim etapie realizacji jest projekt wykonania placu zabaw.

Oдноśnie elektryfikacji linii kolejowej Toruń-Grudziądz powiedział, że modernizacja tej trakcji jest dla Zarządu priorytetem i znajduje się w Regionalnym Programie Operacyjnym, jako projekt kluczowy. Z tego tytułu PKP PLK otrzyma nie małe pieniądze na modernizację odcinka tej ważnej trakcji. Będą przywrócone na tym odcinku prędkości konstrukcyjne. Nie będzie ona elektryfikowana. Dodał, że obserwuje się taką sytuację, że dziś trakcje elektryczne nie są wykorzystywane, ponieważ eksploatacja paradoksalnie na tych ekologicznych odcinkach, jest droższa niż spalinowa. Dodał, że nie ma na razie sensu budować tam trakcji elektrycznej. Tym bardziej, że to nie jest zależne do Zarządu tylko od PKP PLK. Ważne w tej chwili jest przywrócenie odpowiednich prędkości. Aby ta trasa była konkurencyjna dla autostrady musi być wyremontowana. Te inwestycje będą realizowane w najbliższym czasie. Na pewno na odcinku Chełmża-Grudziądz, a między Toruniem a Chełmżą jeśli zostaną środki. Jeśli nie, to trzeba będzie czekać na pieniądze bądź z POiŚ bądź na kolejną perspektywę finansową. Dodał, że jest opracowana dokumentacja na cały odcinek Toruń-Grudziądz.

Oдноśnie drogi wojewódzkiej nr 240 zadeklarował odpowiedź na piśmie.

W kwestii odmowy uzgodnień miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla Gminy Dębowa Łąka oraz Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Kęsowo wyjaśnił, że zostały wydane odmowy, bo dotyczą kwestii lokalizacji elektrowni wiatrowych. Zarząd wydaje je konsekwentnie na podstawie na razie dość słabo umocowanych od strony formalnej i prawnej, ale jednak zasad, które przyjął i stosuje wobec wszystkich, którzy zwracają się o uzgodnienie tych kwestii. Przypomniał, że wydawane opinie donośnie planów zagospodarowania przestrzennego nie są wiążące. Zdarza się w tej chwili bardzo często, że Samorządowe Kolegia Odwoławcze uchylają decyzje Zarządu Województwa i na podstawie decyzji SKO wójtowie podejmują

już samodzielnie wówczas odpowiedzialność realizacji budowy wiatraków na terenie ich gmin. W tej chwili nie ma planu ogólnego wojewódzkiego w tym zakresie. Przypomniał, że wiosną będzie takowy dokument przedstawiany Sejmikowi do akceptacji. Dodał, że prace nad takim opracowaniem trwają bardzo długo, dotyczą m.in. kwestii środowiskowych, badań geologicznych, itp. Trwają jeszcze nad tym intensywne prace. Dokument ten będzie częścią Wojewódzkiego Planu Zagospodarowania Przestrzennego i wtedy będzie solidną podstawą w tym zakresie. Dodał, że wiadomo przecież wszystkim, że Wojewódzki Plan Zagospodarowania Przestrzennego w zasadzie na podstawie dzisiaj obowiązujących przepisów niewiele znaczy, a praktycznie nic. Skomentował, że jeśli dalej tak to będzie wyglądało w Polsce, to trzeba będzie zamykać pracownie planowania przestrzennego, ponieważ nie mają one sensu, jeśli solidni i merytoryczni fachowcy z oddaniem przygotowują najróżniejsze koncepcje czy plany, których i tak potem nie można stosować w życiu.

Jeśli chodzi o sprzęt dla OSP, będzie to opublikowane na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego, kto jaki sprzęt otrzymał. Jest to kwestia do wyjaśnienia.

W kwestii sytuacji pracowników Departamentu Środowiska pracujących w Przedstawicielstwach UM, to Zarząd postara się, aby złagodzić te wszystkie okoliczności konsolidacji, które wynikają z wniosków samego Departamentu Środowiska. Dyrektor zarządzająca tym Departamentem oczekuje, że będzie mogła zespołem bardziej efektywnie zarządzać. Kwestie pracownicze będą indywidualnie omówione i rozstrzygane z poszczególnymi osobami.

Przewodnicząca **Dorota Jakuta** do realizacji 54 pkt porządku obrad, tj. Wolne głosy i wnioski.

Radny **Stanisław Pawlak** zwrócił uwagę, że odbyło się bardzo duże spotkanie Marszałka Województwa z Parlamentarzystami. Zapytał, dlaczego zabrakło miejsca dla Radnych Województwa, aby mogli też w tym spotkaniu uczestniczyć? Podkreślił, że wzajemna współpraca Parlamentarzystów i Radnych Województwa jest niezbędna, aby osiągnąć zamierzone cele. Dodał, że dobrze byłoby, aby przy organizacji kolejnych tego typu spotkań nie zapominać o zaproszeniu Radnych Województwa.

Marszałek **Piotr Całbecki** odpowiedział, że przyjmuje uwagę Radnego. Zadeklarował, że przy następnej okazji zostanie ona uwzględniona. Dodał, że w spotkaniu uczestniczyła Przewodnicząca Sejmiku. Takie wspólne spotkanie przewiduje przy okazji inauguracji otwarcia dyskusji nad pracami nad Strategią Rozwoju Województwa.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, Przewodnicząca obrad zakończyła obrady XV sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokołowały:  
Maryla Majtczak  
Anna Sobierajska